Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 290. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 17 grudnia 1932 r. | Rok XXVI.

Premjer Prystor o sytuacji gospodarczej.

Uroczyste posiedzenie Senatu.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 16 odbyło się pierwsze posiedzenie senatu. Nosiło ono charakter **uroczystościowy,** gdyż zbiegło się z dziesięcioleciem istnienia senatu Rzplitej. Senatorowie przybyli w ciemnych garniturach. Sala senatu była przybrana w emblematy państwowe. Przedstawiciele rządu z premjerem Prystorem na czele stawili się w komplecie. Nieobecnego ministra marsz. Piłsudskiego zastępował gen. Składkowski, a ministra spraw wewnętrznych Pierackiego — wicemin. Korsak.

Otworzył posiedzenie **marsz. senatu Raczkiewicz,** który na sekretarzy powołał sen. Kubicką i sen. Wańkowicza. Po załatwieniu wstępnych formalności, marsz. Raczkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując **rolę senatu w Polsce przedrozbiorowej i aż do chwili obecnej.** Marszałek wyraził swe zadowolenie, iż w wolnej Polsce **senat stanął na wysokości zadania** mimo skromnych ram, jakie nakreśliła mu Konstytucja.

Mowę marsz. Raczkiewicza powitano na ławach BB oklaskami.

Sytuacja ciężka, ale nie rozpaczliwa — mówił premjer Prystor.

Po 5-minutowej przerwie zabrał głos premjer Prystor, aby omówić **sytuację gospodarczą w kraju.** Uprzedził on w ten sposób sejmowy wniosek poselski, w którym opozycja domagała się wyjawienia przez rząd sposobu walki z kryzysem. Premjer Prystor zaznaczył na wstępie, iż rozpoczynamy **czwarty rok kryzysu** przy bardzo ciężkiej sytuacji i wśród piętrzących się trudności. **Dochody społeczeństwa stale się zmniejszają, ceny na płody rolne spadają, bezrobocie wzrasta. Ten stan ciężki przeżywają i inne państwa;** ruch kapitałów wszędzie zamiera, **a najbardziej pognębione jest rolnictwo** i kraje rolnicze. Konferencje międzynarodowe nie prowadzą, jak dotąd do niczego. Jedynie Lozanna przyniosła pewne odprężenie. Może jakiś wspólny język znajdą narody na międzynarodowej konferencji, która ma się odbyć w Londynie.

Polska nie może być oazą szczęśliwości.

w powszechnym kryzysie światowym. Nie jesteśmy jednak bezradni wobec kryzysu. Nasze szanse na przetrzymanie nie są gorsze, aniżeli w innych państwach, a nawet przy porównaniu — lepsze.

Nasz aparat ekonomiczny nie został zdezorganizowany. Mamy stałą walutę i zrównoważony budżet. Okupiliśmy ten stan wielkiemi ofiarami. Nasze wysiłki nie pójdą na marne.

Nasze życie gospodarcze wykazuje odporność, a na wewnętrznym odcinku w kraju mamy spokój. Ten spokój, płynący z zaufania (?) obywateli... jest fundamentem dla dalszych prac w walce z trudnościami, jakie kryzys sprowadza.

Punktem wyjścia z kryzysu

dla nas jest poprawa położenia rolnictwa, które zatrudnia 70% ludności w Polsce. Katastrofą dla rolnictwa jest spadek cen. Np. w porównaniu do r. 1928, **ceny płodów rolniczych spadły o 50%.** W dalszym ciągu premjer przestrzega, iż nie należy się łudzić, aby ceny te podniosły się i dlatego rolnictwo musi przystosować się do nowych warunków przez obniżenie stopy życiowej i kosztów produkcji. Zdaniem premjera zło nie leży w niskich cenach na produkty rolne. Niebezpieczeństwo tkwi **w dysproporcji z cenami przemysłowemi.** Postulat obniżki cen przemysłowych wogóle, a karteli w szczególności, jest dziś najważniejszem zagadnieniem. Ogromna rozpiętość cen nie może być absolutnie tolerowana. Byłoby to samobójstwem. Innej drogi niema. Niema też innego programu, jak tylko przystosowanie się do rzeczywistości, do **wyrównania cen.**

Co rząd zamierza zrobić?

Wreszcie premjer omówił te wszystkie ulgi, jakie rząd już zastosował wobec rolnictwa i systematycznie stosować będzie nadal. Aby nietylko kartele, ale i przemysł wogóle mógł obniżyć ceny swych wytworów, rząd będzie stosował również w granicach możliwości ulgi dla przemysłu, **obniżając taryfę kolejową, rewidując świadczenia socjalne, obniżając ceny monopolowe itd.**

Reasumując swoje wywody, premjer stwierdził, iż:

1) rząd nadal gotów jest zapewnić **spokój i pewność stosunków w kraju,** co jest nieodzownym fundamentem w dalszych pracach nad opanowaniem kryzysu;

2) przez zniesienie rozpiętości w cenach wytworów rolnych i przemysłowych ożywić będzie można rynek wewnętrzny i przy podniesieniu konsumcji zmniejszać będzie się bezrobocie. To jest naturalna likwidacja bezrobocia, innej niema. Rząd tylko może przyspieszyć ten proces likwidacji. **Wszelkie pomysły inflacyjne, deflacyjne i programy gospodarcze na modłę Niemiec** — premjer **stanowczo odrzuca.**

W końcu zaapelował premjer Prystor **do społeczeństwa o dalsze zachowanie spokoju,** opanowania i wykazania mocnych nerwów.

Dyskusja będzie później.

Po przemówieniu premjera sen. Głąbiński postawił **wniosek o otwarcie dyskusji** nad przemówieniem premjera. **Większość sanacyjna wniosek nie odrzuciła,** z tem, iż dyskusja odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń...

Bardzo szybkiem tempem załatwiono następnie 6 projektów międzynarodowych ustaw ratyfikacyjnych, które przeszły już przez sejm. Jedynie dwóch mówców zabierało głos, przeciwstawiając się umowie ratyfikacyjnej o nadgranicznym ruchu z Niemcami i o zawieszeniu działania międzynarodowego trybunału dla spraw niemiecko-polskich. Większość rządowa przegłosowała te ustawy bez dyskusji.

Następne posiedzenie senatu wyznaczone zostało na wtorek 20 bm na godz. 16.

Rak kartelowy

toczy Polskę.

Coraz głośniej mówi się o przekupstwie. — Za co prasa sanacyjna brała pieniądze?

(Telefonem od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 16. 12. Wczoraj wznowiono sprawę Olpińskiego i Przewłockiego, którzy są oskarżeni **o zniesławienie wiceministra skarbu Starzyńskiego.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia składa wyjaśnienie osk. **Olpiński,** były dyrektor sanacyjnego wydawnictwa **„Głosu Prawdy“.**

Zeznaje, iż **nie twierdził,** aby wiceminister Starzyński za usługi dla kartelu drożdżowego pobierał honorarjum po 20.000 złotych miesięcznie. Były mu znane

nadużycia i błędna polityka rządu w popieraniu kartelu drożdżowego.

Umowa, jaką zawarł minister skarbu z kartelem o wyłączności produkcji drożdży opierała się na fałszywych danych o wytwórczości i konsumcji drożdży. Komuś zależało na tem, aby w błąd wprowadzić komitet ekonomiczny rady ministrów, który opierając się na fałszywych danych przychylił się do kartelizacji przemysłu drożdżowego.

Oskarżony rozmawiał o tem z byłym ministrem **Czechowiczem,** który oświadczył, iż **tak mu tę rzecz przedstawiono.** Minister nie może sam wszystkiego sprawdzać i wszystko wiedzieć. **On tylko podpisał!** Bliżej tą sprawą musiał się zajmować wiceminister Starzyński, w którego kompetencji ta sprawa leżała.

Wytworzył się na skutek kartelizacji anormalny stan.

Opłacano niektóre drożdżownie

po 600.000 zł. rocznie, aby tylko nie produkowały i nie robiły konkurencji.

Eksporterom czeskim, którzy przedkładali tańsze o wiele i lepsze drożdże, wypłacił kartel miljon koron czeskich, aby nie stwarzali konkurencji...

O potężnych wpływach kartelu świadczy fakt, iż przedłożono ministerstwu skarbu elaborat rzekomo komisji rolnej, który zawierał zupełnie fałszywe dane, a które miały świadczyć o potrzebie wprowadzenia kartelu drożdżowego. Tymczasem broszurę tę opracowała nie komisja rolna, tylko **radca ekonomiczny kartelu, Rzepecki.** I na jego danych oparł się **zakaz** otwierania nowych drożdżowni.

Oskarżony stwierdza, iż

o przekupstwie mówił cały legjon ludzi w Warszawie.

Informował go jeden z urzędników kartelu, iż wiceminister Starzyński pobiera wynagrodzenie, zapisywane w książkach, jako „repartycja“. W Najwyższej Izbie Kontroli nie twierdził, iż p. Starzyński dał się przekupić, bo na to nie miał dowodów, mówił tylko o pogłoskach. W śledztwie prokurator nie zabezpieczył książek buchalteryjnych kartelu, nie stwierdził — kto i poco, oraz jakie sumy pobierał z konta „repartycji“. Jakie dochodzenia przeprowadziła Najwyższa Izba Kontroli, tego oskarżony nie wie.

Olpiński prowadził kampanję prasową przeciwko kartelowi, nie przeciwko ministrowi Starzyńskiemu. Za wyrobienie koncesji miał Olpiński otrzymać od Przewłockiego 50.000 zł. Ponieważ Przewłocki koncesji na drożdżownie nie otrzymał, dlatego też od Przewłockiego nic nie otrzymał.

Kampanja prasowa osiągnęła o tyle skutek, iż ministerstwo skarbu ogłosiło komunikat, że przystąpi do zmiany dotychczasowej swej polityki i

wydawać rozpocznie koncesje.

Jak się okazało, było to tylko takie sobie „pociągnięcie dyplomatyczne“, gdyż **upłynął rok od tego czasu, a nic się nie zmieniło..**

Prokurator przedkłada dowód, iż Olpiński miał przed laty sprawę za fałszowanie dokumentu, którą umorzono

W 10 lecie zgonu pierwszego Prezydenta R. P.

Ś. P. GABRYELA NARUTOWICZA.



W dniu 16 grudnia 1922 r. zamordowany został zdradziecko strzałem z rewolweru z ręki Eligjusza Niewiadomskiego pierwszy prezydent Rzeczypospolitej ś. p. prof. Gabryel Narutowicz.

Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę ś. p. prezydenta Gabryela Narutowicza.

na mocy przedawnienia i że Olpiński nie jest oficerem rezerwy.

Wśród pytań adw. Perzyńskiego, który chciał się dowiedzieć, która to prasa kazała się opłacać za artykuły przeciw kartelowi, wychodzi na jaw, iż

prawie wyłącznie brały pieniądze pisma sanacyjne.

Oskarżony wyjaśnił, iż wspomni tylko o **„Polsce Zbrojnej“**, na co ma rachunek. Gdyby się okazała potrzeba, okaże rachunki wszystkich pism, które opłacał...

Drugi oskarżony Przewłocki wycofał się zupełnie ze sprawy. W Najwyższej Izbie Kontroli był, ale żadnych zeznań nie składał i żadnych też oświadczeń nie podpisywał. Gdy go się zapytano, czy wie coś o sprawie kartelu i ministrze Starzyńskim — odpowiedział, co słyszał i na tem się skończyło. Nie było to jednak zeznanie....

Sąd przystąpił do badania świadków.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu omawiane będzie: 1. sprawozdanie komisji skarbowej o projekcie ustawy o obniżeniu oprocentowania wierzytelności długoterminowych i konwersji listów zastawnych i obligacyj; 2. pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw o państwowych stypendjach dla młodzieży szkół wyższych, o zbiórkach ulicznych, o orderze wojennym „Virtuti Militari“, o zmianie rozporządzenia Pana Prezydenta w sprawie opieki nad zabytkami, o zniesieniu kar cielesnych w szkołach b. zaboru pruskiego, o zmianie ustawy, dotyczącej służby marynarzy.

Wreszcie omawiana będzie nagłość wniosku w sprawie konieczności ujawnienia przez rząd finansowo-gospodarczego położenia kraju i planu rządu w walce z kryzysem.

Czy Herriot powróci do rządów?

Paryż, 15. 12. (PAT.) Narady, prowadzone przez prezydenta Lebrun w sprawie zmiany rządu dobiegają końca. Przypuszczają tu, że we wczesnych godzinach popołudniow. **Herriot zostanie wezwany do prezydenta, który powierzy mu misję tworzenia rządu.** Jednakże według panujących przekonań, Herriot misji nie przyjmie. Prezydent będzie w takim razie wybierał **między senatorem Boncourem i Steegiem.**

Chautemps tworzy gabinet.

Paryż, 16. 12. (PAT.) Prezydent Lebrun powierzył Chautemps misję tworzenia nowego gabinetu.

Wychodząc z pałacu elizejskiego Chautemps poinformował dziennnikarzy o powierzeniu mu misji, oświadczając m. in.: zgodziłem się przeprowadzić narady z szeregiem osobistości i rozpatrzeć wraz z niemi sytuację polityczną. Nie mniej nie starałem się ukrywać przed prezydentem, że **będąc ściśle związanym z działalnością Herriota mieć będę niezawodnie trudności w tworzeniu gabinetu bez jego współpracy.**

B. minister Matuszewski ambasadorem w Rzymie.

Warszawa, 14. 12. Jak słychać, na stanowisko ambasadora polskiego w Rzymie został desygnowany b. min. skarbu p. Ignacy Matuszewski.

Rada Izb Rzemieślniczej
o ochronie rzemiosła i jego warsztatów.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) Dnia 14 bm. rozpoczęły się trzydniowe obrady Rady Izb Rzemieślniczych. W pierwszym dniu odbyło się posiedzenie zarządu R. I. z udziałem wszystkich członków zarówno z Warszawy jak i prowincji. Obecni byli: przewodniczący Rady Izb Rzemieślniczych sen. Stefan Wiechowicz, prezes Antoni Mencel, wiceprezes Rasner, dyr. Mieczysław Grzybowski, prezydent izby Władysław Stopa (Poznań, dyr. izby dr. Gluk (Poznań), prezydent izby **Józef Grześkowiak (Bydgoszcz), dyr. izby p. Dudkowski (Bydgoszcz), prezydent izby p. Molin (Grudziądz)** oraz delegaci wszystkich pozostałych Izb Rzemieślniczych.

Po zagajeniu przez sen. Wiechowicza przystąpiono do dyskusji nad punktami porządku dziennego.

Sprawę walki z nielegalnemi warsztatami referował nacz. Ludwik Piekarski. Po referacie Rada stwierdziła słuszność przedstawionych rządowi postulatów w tej sprawie, stwierdzając z zadowoleniem celowość posunięć niektórych urzędów wojewódzkich w tym kierunku. Podniesiono konieczność ponownego wystąpienia biura Rady, celem spowodowania zarządzeń, **uzależniających prowadzenie zakładu rzemieślniczego od posiadania karty rzemieślniczej.** Taki stan rzeczy wykluczy potrzebę zamykania czynnych już przedsiębiorstw.

Sprawy podatkowe zreferował poseł Edward Idzikowski. Przyjęto szereg uchwał do memorjału R. I., który ma być przedstawiony ministrowi skarbu. Uchwały te dotyczą **zmniejszenia podatku ryczałtowego, rozkładanie na raty świadectw przemysłowych na rok 1933, skonsolidowanie sprawy walki z bezrobociem, zagadnienie poboru podatku przemysłowego, ograniczenia egzekucji i przyśpieszenia toku załatwienia odwołań.** Następnie wysunięto koncepcję utworzenia przy urzędach skarbowych komisji do rozpatrywania wypadków zaległości podatkowych. W komisjach tych konieczny jest udział delegatów samorządu gospodarczego.

Następnie wysłuchano referatu p. Kazimierza Jaroszewskiego w sprawie ubezpieczeń społecznych i szkolnictwa zawodowego, stwierdzając konieczność **uporządkowania kwestji świadczeń socjalnych** i dopuszczenia reprezentacji rzemiosła do Państwowej Rady Oświecenia Publicznego i komisji dla spraw szkolnictwa zawodowego.

Zebranie uchwaliło w końcu preliminarz budżetowy Rady Izb Rzemieślniczych na rok 1933, uwzględniając zasady oszczędnościowej gospodarki, niezbędnej wobec ogólnego ciężkiego stanu, w jakim się znajduje rzemiosło.

W drugim dniu zjazdu nastąpiły obrady wszystkich delegatów Izb Rzemieślniczych. Po ustaleniu **programu gospodarczego rzemiosła,** debatowano nad współpracą samorządu rzemieślniczego ze stałą komisją porozumiewawczą samorządów gospodarczych. Domagano się **nowelizacji ustawy przemysłowej** w punktach — o kompetencjach izb Rzemieślniczych, przymusie organizacyjnym, dowodzie uzdolnienia.

W trzecim i ostatnim dniu zjazdu obradować będą dyrektorzy Izb nad statystyką w rzmiośle i nowelizacja systemów biurowych w Izbach Rzemieślniczych.

Rata angielska została przekazana.

Londyn, 15. 12. (PAT.) Dzisiejszy wykaz banku angielskiego wykazuje **sprzedaż złota w sztabach na sumę 19.632.831 złotych funtów.** Złoto to zakupił skarb brytyjski i zdeponował w banku angielskim na rachunek Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, który ze swej strony **zapłacił dziś skarbowi amerykańskiemu 95 miljonów dolarów, jako kolejną ratę długu wojennego** Wielkiej Brytanji. Tem samem zapłata przypadająca w dniu dzisiejszym, została w całości przez Wielką Brytanję dokonana.

Akt ten nie tylko nie wywołał żadnego wstrząsu, lecz przeciwnie spowodował wzrost kursu funta.

Czesi zapłacą.

Praga, 15. 12. (PAT.) Rząd czechosłowacki **postanowił wpłacić Stanom Zjednoczonym należną im w dn. 15 bm. sumę 1.500.000 dolarów.** Suma zostanie złożona do dyspozycji rządu Stanów Zjednoczonych w walorach amerykańskich.

Rokowania w Prusach rozbiły się

Berlin, 15. 15. (PAT). Rozpoczęte wczoraj z inicjatywy narodowych socjalistów **rokowania z niemiecko-narodowymi o utworzenie rządu w Prusach rozbiły się z zasadniczych względów.** Niemiecko-narodowi **nie wezmą udziału w rządzie pruskim.**

Fundamentem poczynań Schleichera duch pruski
ucieleśniony w bagnetach Reichswehry.
Program gospodarczy. — Osadnictwo. — „Równe bezpieczeństwo“. — Wrażenia w różnych kołach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 16. 12. Nowy kanclerz Rzeszy niemieckiej gen. von Schleicher zadebiutował wczoraj po raz pierwszy publicznie w tej swojej roli. Dla ogłoszenia swojego programu użył zamiast trybuny parlamentarnej mikrofonu. W godzinnem przemówieniu wyłuszczył wytyczne swojego rządu. To co zaprezentował Schleicher swoim słuchaczom było niezwykle ciekawe.

Program gospodarczy Papena został prawie całkowicie odpisany i przyjęty do programu nowego rządu, jednakowoż z odrzuceniem jego antyspołecznych części. Tak samo **odgrodził się Schleicher od wszelkich pomysłów reformy** konstytucji. Ze spuścizny politycznej byłego rządu Papena pozostał tylko dekret o komisarycznym rządzie w Prusach. Schleicher niedwuznacznie zapewnił, że tylko **pod gwarancją jednolitości politycznego kursu w Rzeszy i w Prusach może nastąpić uchylenie tego dekretu.**

Dominującą nutą w mowie Schleichera była walka z bezrobociem i zagadnienia wojskowe. Nie ujawniając prawdziwego oblicza politycznego ani bliższych szczegółów programu dostarczenia pracy, Schleicher zapowiedział **szeroko zakrojony pragram robót publicznych oraz wielki plan osadniczy.** Ten ostatni zasługuje z naszej strony na szczególną uwagę. **Około 1.300.000 mórg w Prusach Wschodnich, w Marchji granicznej i na Pomorzu pruskiem** (Pomeranji) ma zostać **rozparcelowanych i przeznaczonych na cele wewnętrznej kolonizacji. Sto miljonów marek — oto kwota, jaką narazie na ten cel przeznaczono.**

Plan osadniczy Schleichera, którego podobieństwo z programem Brüninga jest uderzające — (Brüning musiał w maju br. ustąpić wskutek bolszewickich pomysłów osadniczych, jak się wyraził Hindenburg), wymaga z naszej strony tembardziej naprężonej uwagi, że według zapowiedzi Schleichera **elment osadniczy składać się będzie przeważnie z wysłużonych żołnierzy, osadzonych na roli.** Schleicher chciałby cały polski pas pogranicza otoczyć palisadą osadnictwa wojskowego, co w związku z planowem zaprowadzeniem systemu milicyjnego i przechowywania w domu broni wojskowej jest **niezwykle niebezpiecznym eksperymentem.**

W oświadczeniu rządowem zajmują również szerokie miejsce kwestje rolnicze i zagadnienia handlowo-polityczne. Rząd zapowiada pełne wykorzystanie autonomji celnych w interesie ochrony rolnictwa i przeciwdziałania zbytecznemu importowi. **Idea kontyngentów została, jak widać, zarzucona i ma być zastąpiona bastjonem ceł prohibicyjnych.** Równie interesującem jest jeszcze to ,co Schleicher powiedział o niemieckiej polityce zagranicznej.

Skomentował formułę pięciu mocarstw w sensie korzystnym dla Niemiec, domagając się równouprawnienia w kwestji zbrojeń i stopnia bezpieczeństwa równego innem państwom. Co Schleicher rozumie pod **„równem bezpieczeństwem“** nie określił. Nie trudno jednak odgadnąć, że jego pogląd zawierać będzie diametralne różnice od zapatrywania francuskiego i polskiego, lub Belgji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Jako minister Reichswehry nie mógł w swojem przemówieniu pominąć **ustępów propagandowych za wprowadzeniem powszechnego obowiązku służby wojskowej.** Rzekomo nic dla Niemiec nie jest bardziej zbawiennem, jak wychowanie młodzieży przez pruskiego podoficera. Koszary — zdaniem Schleichera — **wyrabiają takie przymioty, jak dyscyplinę własną, zewnętrzną i wewnętrzną skromność. koleżeńskość**

(Ciąg dalszy na stronie 11-ej).

Mordercy śp. T. Hołówki
w rękach sprawiedliwości.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.) W lwowskim sądzie doraźnym wykończono onegdaj **akt oskarżenia** przeciw ujętym sprawcom napadu w Gródku Jagiellońskim: **Biłasowi, Daniłyszynowi, Szurakowskiemu i Kossakowi.** Dziś akt oskarżenia będzie im doręczony.

Dwaj z pośród ujętych **Biłas i Daniłyszyn** są oskarżeni dodatkowo **o zamordowanie ś. p. Tadeusza Hołówki.** Przyznali się oni wobec władz sądowych do tej zbrodni.

Oni dwaj właśnie byli tymi z pośród „piątki“ wykonywującej zamach, którzy **strzelali do ś. p. Hołówki.** Zeznali również, że **jednym z ich wspólników** był **portjer zakładu SS. Bazyljanek, Buni.** Tę część śledztwa, która dotyczyła morderstwa ś. p. Tadeusza Hołówki, przeprowadził sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Skowroński, który przebywa we Lwowie.

Rozprawa przed sądem doraźnym rozpocznie się jutro. Przewodniczy sędzia Jagodziński, głosują sędzia Dworzak i Michele, oskarża prokurator Mostowski. Oskarżonym grozi kara śmierci.

Nowy rząd Belgji pod sztandarem narodowym.

Bruksela, 15. 12. (PAT). Panuje tu przekonanie, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nowy gabinet utworzy ustępujący premjer hr. de Broqueville. Gabinet jego będzie się składał z najpoważniejszych osobistości Belgji i będzie w rządzie swoim przeprowadzał oprócz odbudowy ekonomicznej kraju także ulepszenie budowy fortyfikacji na granicy niemieckiej i energiczną walkę z działalnością separatystyczną aktywistów.

Nowa prowokacja hitlerowska
na granicy polsko-niemieckiej.
W Zamartem wywrócili polski słup graniczny.

Z Chojnic donosi nam nasz korespondent:

W nocy na 14 bm. dopuścili się hitlerowcy nowego wybryku na granicy polsko-niemieckiej w Zamartem. Kiedy rano przybył na granicę polski strażnik graniczny, zauważył, że kamień graniczny z napisem „Granica Państwa Polskiego — Powiat Chojnice“, oznaczony godłem państwa polskiego, jest wywrócony na szosę.

Na miejsce przybyła komisja śledcza polsko-niemiecka w składzie wicestarosty Semraua z Chojnic, komendanta policji Szewczenki z Chojnic, zastępcy landrata z Człuchowa Fabiana, Landjaegerleutnanta Kuehna i Landjaegera Prinza z Firchau.

Komisja ustaliła, że zachodzi wybryk pewnych osobników, którzy, przybywszy w nocy do granicy, dopuścili się prowokacji wobec państwa polskiego. Ewtl. wywrócenie przez furmankę nie zachodzi, gdyż brak śladów kół. Natomiast widoczne są ślady stóp ludzkich.

W tem samem miejscu w dniu 29 sierpnia br. hitlerowcy dopuścili się już raz prowokacji.

Władze niemieckie przyrzekły wdrożyć energiczne śledztwo celem wykrycia prowokatorów.

Litwini zaczynają rozumieć sytuację.

Dr. Puryckis wzywa do pogodzenia się z utratą Wilna.

(PAT.) Z Kowna donoszą, że na łamach tygodnika „Musu Wilnius" (Nasze Wilno), organu związku oswobodzenia Wilna ukazał się artykuł dr. Puryckisa, poświęcony sprawie wileńskiej pt. **„Czy nie nadszedł czas rewizji naszego stanowiska w sprawie wileńskiej?"**

Na wstępie autor stwierdza, że w miarę upływu czasu, **ludność wileńska ulega coraz więcej wpływom polskim,** wobec czego Puryckis stawia pytanie, **coby poczęła Litwa ze spolszczonym krajem w razie przyłączenia go do terytorjum litewskiego?** Kłajpeda sprawia nam dużo kłopotu — pisze autor — a co będzie, **jeżeli otrzymamy drugą Kłajpedę?** Oto pytanie, które musimy sobie wyraźnie postawić i bardzo poważnie nad niem zastanowić się.

Dalej dr. Puryckis przytacza fakt, że od r. 1918 Polacy, jak dawniej tak i obecnie nie chcą uznać Wileńszczyzny za terytorjum sporne. Stanowisko Polski jest jedyną przyczyną uniemożliwiającą nawiązanie stosunków polsko-litewskich. Dlatego — oświadcza Puryckis — **musimy w tej lub innej formie z tezą Polski pogodzić się.** O ile chcemy porozumienia z Polską, uważam, pisze dalej Puryckis, że możemy z tem się zgodzić, o ile to doprowadzi do rezultatu pomyślnego dla Litwy.

Dla przykładu dr. Puryckis przytacza Francję, która przystała na ustąpienie Alzacji i Lotaryngji Niemcom i dopiero po 50 latach uzyskała utracone prowincje. Litwa mogłaby również pójść za tym przykładem. **Takie posunięcie nie sprawiłoby Litwie większych trudności i należy się jedynie zastanowić, czy ten krok dałby pożądane rezultaty.**

Nikczemna gadzina syczy.

W piśmidle ziejącym jadem nienawiści do Polski, „Neues Pommersches Tageblatt" ukazał się następujący wiersz o Polsce:

Polen.

Provinzen und Heere,
ein Zugang zum Meere,
viel Städte und Felder,
germanische Wälder,
und Erze und Kohlen,
schaut her, das ist Polen!
und alles, alles **zusammengestohlen!**

Nie wiadomo co w tych nędznych plwocinach przeważa, czy nikczemność, czy też bezgraniczna głupota tępego mózgu. Na nikczemność odpowiedzią jedyną byłby siarczysty policzek, zaś na rozjaśnienie tępej mózgownicy pruskiej zalecamy kalumnaitorowi, przeczytać nowo ukazałą się książkę **dr. Kazimiery Jeżowej** pt. „Die Bevölkerung und Wirtschaftsverhältnisse im westlichen Polen". Treść tej znakomitej broszury może będzie w stanie rozjaśnić w zakutym łbie, gdzie, jak i kto komu co ukradł. Ta znakomicie opracowana odpowiedź na pruskie kalumnje byłaby mu temwięcej może zrozumiałą, że opracowana jest wyłącznie na źródłach niemieckich.

Rozwiązane złudzenia.

Jak donosi „Königsberger Hartungsche Zeitung" nr. 566, w klubie republikańskim w Królewcu odbył się odczyt prezesa klubu v. Holtuma w sprawach polityki zagranicznej.

W przemówieniu swem mówca przestrzegał przed robieniem sobie złudzeń co do stanowiska Anglji w sprawie „korytarza". O ile dawniej Wielka Brytanja była za zwróceniem „korytarza" Niemcom, o tyle teraz mówi się w Anglji jedynie o konieczności ułatwienia tranzytu. **Anglja zmieniła swój stosunek do Niemiec. Rzesza znajduje się w zupełnem odosobnieniu.**

Nareszcie zacietrzewione łby pruskie może zrozumią, że ich łgarstwa i krętactwa mają przecież krótkie nogi, skoro nawet ich przyjaciele na nich się poznali.

Poślubiła bandytę.

Córka kupca porwana przez powstańców mandżurskich. Po 10 miesiącach niewoli — ślub z przywódcą bandy. Odmowa powrotu do ojca.

Przed rokiem bandyci mandżurscy porwali pewną uroczą i młodziutką **córkę niemieckiego kupca z Mukdenu,** pannę Elzę Wohlert.

Uprowadziwszy ją w góry, nadesłali jej ojcu **warunki okupu i zapewnienie, że jeśli się na nie zgodzi, to długo czekać nie będą,** gdyż pozostają w ustawicznych pochodach, nie mogą sobie wciąż zawracać głowy strzeżeniem dziewczyny przed przygodą.

P. Wohlert jednak, zamiast wypłacić żądaną sumę, rozpoczął targi, które trwały przez 10 miesięcy. Wreszcie ustaloną sumę wysłał i pojechał w umówione miejsce czekać na córkę. Tam atoli spotkało go prawdziwe rozczarowanie. Zamiast panny Elzy, nadeszła od strony gór stara babina z pismem do „szlachetnego cudzoziemca".

„Drogi ojcze! — pisała Elza — gdyś tak żarliwie **targował się o dolary,** by sobie ich jak najwięcej zaoszczędzić, kosztem mego życia, a nawet hańby, ja tu doznawałam wielu dowodów współczucia i szacunku od tego, który był **bandytą, a dziś jest rycerzem i... moim małżonkiem.**

„Gdy nadszedł drugi Twój list z odmową wypłacenia okupu w wysokości żądanej w formie ultimatum, grożącem mi torturami — opiekun mój i słodki przyjaciel oświadczył, że twoich pieniędzy **bandyci nie przyjmą, brzydząc się złotem wyrodnego ojca.** I wiedz, że okup, który wreszcie wpłaciłeś, nie poszedł do kasy bandytów, lecz **do skarbca narodowego wolnych Mandżurów,** na walkę o niepodległość. „Wybacz, że nie spieszę pozdrowić cię, ani nie wracam pod twój dach, ale obawiam się, by Twój zmysł kupiecki nie kazał Ci dochodzić swej krzywdy — **straconych na okup dolarów — na mojej również osobie, gdyż jestem obecnie mandżurką** i żoną tego, który według prawa, pod którem żyjesz i które cię strzeże — jest tylko bandytą".

Do listu dołączony był kwit skarbu narodowego „Dzieła Niepodległości".

Francuscy inwalidzi protestują przeciw płaceniu długów Ameryce.



Dnia 15 grudnia br. wiele państw europejskich miało Ameryce zapłacić przypadającą na ten termin ratę długu wojennego. Chodzi nie o bagatelę, bo każda z tych rat wynosi po kilkadziesiąt miljonów dolarów.

Prawie wszystkie państwa zwróciły się do Ameryki o moratorjum co do uiszczenia tej raty. Ale Ameryka wszystkim odmówiła. Bo ona też potrzebuje pieniędzy. Głównie na dokarmianie swych bezrobotnych.

Trzeba zatem płacić. Ale kombatanci francuscy urządzili w Paryżu wielki pochód demonstracyjny przeciw nieustępliwości Ameryki, a słabemu stanowisku Francji samej. Naturalnie, że ten pochód niema żadnego praktycznego znaczenia. Polska też musi płacić!

Alina Prus-Krzemińska.

Mosz babo roroty!

Sumsiedzkie adwyntowe łopowiadanie.

Mówiuł ji: — Ady nie chódź! Pambóg nie taki, żeby ci sie kozoł tyrtolić mila drógi weftakom ciymnote.

Ale łóna nie zwożała na to, co ta taki łoperowany Bónifracy — niby jeji chłop — ze stegu wyrka do ni godo. Pokryńciła sie po ty izbie, pokryńciła i poszła.

Wziena w koszyk dwa wyngorze i trzy mintusy, co je Brożyk, jeji chłopiec wczora złapoł we w dołku nad Wisłom, i poszła.

Ale sie jeszcze z podwyrka uwróciła, umoczała ta prawo ręka we świencony wodzie, co przy drzwiach wisiała, pokropiła po progu i dopiero poszła.

Izby nie ketowała. Doczegu. Od dowien downa sie na fest nie zamykali, aby na klómke.

Coby jem ta chto wzion?

Nimajom nic, aby te gołom chałupe i te pore morgów tegu piochu, co gu nie budzie czym nagnoić, ani czym obsioć po ty zimie. Poszła.

Szła prawie że na pamięć tako beła ćma. Myślała że doguni Wiktorke i Brożka, co naprzód polecieli, ale nie.

Ady niechta letom — myślała sobie — nic nie jedli, to jem sie cni do tegu śniodanio we szkole.

Jak była przy krzyżu kele zagajnika, słyszała godanie, a zaś kawołek dali, minyła jom grumada obskich ludzi, co pewnie z bany szły, bo akurat niedowno pociąg piszczoł na banhofie. Przylatuje wej zawdy prawie naroz od Torunia jedyn i jedyn z Bydgoszczy, to pewnie z bany idom.

Dzie tysz sa ino lyzom — do kogu tysz — pomyślała sobie — na Wypoleniska idom, czy na Koziekulki? Pore sie razy oglądła, ale nimogła zmiarkować.

Pewnie że za borem na Koziekulki sie dali, abo na Kociuby, bo tam u nos nie było słychać, żeby chto umar abo co.

Trzy takie chłopiska i dwie kobiyty — komu sie tysz ta na łeb zwali tako chalastra, to bydzie mioł za swe! Cheba że wangieliki. Na Olendrach tela miemców pobogaconych — może jaki bol wyprowiajom, abo co. Nie uwidziała czy postrojone czy nie, bo ciymno, ale tobołki mieli.

Poszła. Kole dziewionty idzie z tech rorotów nazod. Niesie dwa bochny ciepłygu chleba i putora funta wyndzóny łokrasy.

Przedała wyngorze, przedała mintusy i łokropnie uradowana niesie dodóm.

Perkuw i brukwi mało wiele jeszczy majom w sklepie, to bez niedziele jedzynio starczy — a beła środa.

Zeszła na polnom dróżke i sie ucieszyła że Bónifracy poli pod blachom, bo sie dym z kumina wali. Zaro odgrzeje kawe i bydom jeść...

Łoboga świentygu!

? ? ?

W słónce jakiesiś toboły leżom — w izbie gwor jak na weselu! Szarpła za te dźwiyrze — łotwiro — stanyła jak wryto. a jeji chłop z tegu łóżka wrzeszczy: Mosz babo roroty! Patrz tero!

Łóna tyż patrzała, ale jak!

Na kuchni dwie niewiasty siedzom, pod piecem grzejom sie dwa chłopy, a jeden na łogiń tko cołkie polana.

Miełojca i Syna!

Ludzie! Skądeściewy?!

Na wieki wiekówamyn! —odpowiedziała ji społem obsko wiara. Witejcie matka!

Nu jo wos tysz witom — ale coście wy za jedni i co sa u nos kcecie?!

Zaro matka — zaro — pocieszył jom ten co łogiń polił. Ino sie z chusty ozchadryczcie i se usiądźcie co odpoczniecie troche.

Kosz ji z ręki wzieni, postawili na stole — kciała czy nie kciała, posadzili jom pod piecem i zaś dopiero jedno bez drugie łopowiadało.

Bónifracowe krewnioki wszyscy byli. Jedni z Bydgoszczy a jedni z Torunia. Poznali sie dopiero jak z ty bany śli — na drodze. Jedni drugich o Bónifracygo Sroke sie zapytowali, o jegu domostwo i tak sie zgodali.

Jakoby jech ta gwiozda betlejemska prowadziła nieznających sie, wefto jedno miejsce...

Anu ludzie kochane — powiado na to Bónifracka — czyście wy łogłupieli, czy co? Niewiedzieliśta jako sa nyndza u nos, czy jak

A wej że wiedzieli! Żeby nie wiedzieli, nie byliby naśli jech tak śmiało. Nyndza nyndzy nie ukrzywdzi — kochano bratowo. Nic nom nie docie — my woma tyż nie. Aby o te ściany, o ten dach na zime sie proszymy.

Chałupa tako wielgo mocie — prawie pusto, a my nimomy skłonienie głowy.

Jak zaś zaczeni ospowiadać o tech swoich papiurowech klitkach dzieś ta pod płotami, to oż ta gęsio skóra na tem Bónifracowem kobiytsku ściyrpła.

Matka z dwoma bezrobotnemi chłopokami była z Torunia, a jenwalida ze swojom kobiytom z Bydgoszczy.

Jak ji sie zaczeni zwierzać wszyscy a za te renke potrzonsać na zgode, to tyn jeji chłop ino wcionż z tegu wyrka wołoł a powtorzoł: Mosz babo roroty! Mosz!

Ale nie było tak źle jak sie wydowało.

Jedna izba stoła prózno — drugo tysz — słómy ze stryszka naznosili, toboły rozpakowali i jest.

A ciśli sie do tegu ciepła, a grzoli sie, że byliby w piec powłazili. Ani tegu chleba z tom łokrasom nie kcieli...

Przyszły dzieci ze szkoły — anu dziwowiska było znowu co nie miara. Ale Brożyk — prześcipno jucha, a mondro, a wygodano dyby ten prekuretor na sondzie, pokrótce zaro porzondek zrobiuł.

Dwa bezrobotne chłopoki, 17 i 19 lot, posłoł na magistrat po kwity na rudowanie pińków. Bydom na łopoł i na przedoj, powiado.

Jejich matka, powiado, jeszczy fryśno niewiasta — do grabienio ściołki sie najmie u leśniczygu. Jenwalida wyuczy sie łapanio rybów, a jegu żona musi zastąpić matke, co pranie i posługe zaniechała wedle obiegania chorego ojca.

Zaś sie wszyscy z radości popłakali, najedli sie zupy z korbola i pośli spać.

Niejednymu to sie ta pewnie gwiozdka śniła ty nocy. Kluchy z makiem na wielijom i kaszówka do kapusty na świynta.

Mg. praw Henryk Krupski
Dyrektor Izby Przem.-Handlowej w Gdyni.

Z naszej teki jubileuszowej.

Rozwój przemysłu i handlu w porcie gdyńskim.



Gdynia wraz z jej portem, ta chluba narodowa, ten gigantyczny wysiłek zewsząd podziwiany, to świadectwo dzielności narodu, jego twórczej pracy i planowanego użytkowania tego tak ważkiego instrumentu gospodarczego jakim jest port.

Obszar portowy wyposażyliśmy w doskonałe urządzenia techniczne. Usytuowaliśmy go tak, że ma wszelkie możliwości dalszej rozbudowy. Gdyński port będąc równocześnie jedynym suwerennym portem naszej wielkiej ojczyzny jest w stanie obsłużyć w zupełności nasz rynek wewnętrzny i może z uwagi na jego geograficzne położenie stać się portem tranzytowym dla szerokiego zaplecza i ważnym punktem rozdzielczym na Bałtyku.

Nie ulega wątpliwości, że sentyment narodowy w kierunku morza jest już ustalony. Nie wątpię dalej, że pomału i zrozumienie ważności polskich zagadnień morsko-portowych znajdzie wyraz w poczynaniach naszych sfer gospodarczych w kierunku rozbudowy handlu i przemysłu portowego w Gdyni; niemniej jednak my wszyscy, którzy tutaj na miejscu powołani jesteśmy do czuwania nad tem wielkiem dziełem narodowem, my którzy czynnie lub jako bezpośredni świadkowie towarzyszyli tworzeniu tego kresowego bastjonu gospodarczego, uważamy za swój obowiązek nie pozostawiać dalszego rozwoju problemów z tem związanych automatyczności życia, lecz budować tory i stwarzać pewne fundamenty programowe dla naszych przyszłych pokoleń.

Nie wierzę w automatyzację życia gospodarczego; żyjemy w takich czasach, że bez śmiałych posunięć w tą, czy inną stronę łatwo można stracić balans, co w szczególności dla polskiego problemu morsko-portowego mogłoby być katastrofalne. Jedynemu naszemu portowi nie wolno w swym rodzaju nigdy stanąć, bo z chwilą zahamowania jego ekspansji cofnąłby się wstecz; ponieważ Gdynia siłą faktu jest zwierciadłem gospodarki krajowej na zewnątrz, to dopuszczenie do jakiegokolwiek zmniejszenia tempa rozwojowego Gdyni mogłoby się odbić niekorzystnie na naszym prestiżu.

Jakież wytyczne należy sobie nakreślić, aby posuwać się po linji wyżej omówionej. Zdaniem mojem wysiłek wszystkich czynników miarodajnych winien iść w kierunku stwarzania takich warunków w porcie gdyńskim, któreby zachęcały zarówno kapitał krajowy, jak i zagraniczny do osiedlania się i inwestycji w Gdyni.

W dziedzinie tej, że tak powiem, materjalnej propagandy portu gdyńskiego, wysuwają się na czoło: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1. VI. 1927 r., znowelizowane względnie rozszerzone ustawą z dnia 24 listopada 1930 r. w sprawie zwolnień od państwowego podatku przemysłowego i dochodowego i innych ulg dla firm osiadłych w Gdyni, które przyczyniają się do rozbudowy i rozwoju portu i miasta w Gdyni, dalej ustanowienie ceł preferencyjnych morskich dla towarów importowanych drogą morską przez porty polskie, wreszcie zaprowadzenie ulgowych taryf kolejowych dla artykułów eksportowanych przez porty polskie drogą morską.

Jakkolwiek powyższe zasadnicze i ogólne zarządzenia podniosły konkurencyjność portu gdyńskiego wobec obcych portów i przyczyniły się w pewnej mierze do umożliwienia bytowania pionierskim przedsiębiorstwom w Gdyni, to jednak jeżeli dzisiaj sporządzimy bilans korzyści płynących z powyższych ogólnych przywilejów, saldo ich efektu zwłaszcza w stosunku do inwestowanej mozolnej pracy i kapitałów w porcie nie wypadłoby zbyt dodatnio a w ostatnich zwłaszcza czasach o ile nie nastąpią pewne posunięcia w dziedzinie reglamentacyjnej, celnej i kredytowej może kształtować się ujemnie.

Z powyższego wynika, że należałoby rozważyć czy i w jakich warunkach i w jakim kierunku oraz jak daleko ma być stosowany protekcjonizm dla firm osiedlających się w Gdyni.

Aby odpowiedzieć na te pytania, należy zdaniem mojem przeprowadzić segregację rodzai przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych na przedsiębiorstwa, które z uwagi na ich proceder zmuszone są ze względów kalkulacyjnych instalować się na wybrzeżu morskiem względnie w porcie, oraz na przedsiębiorstwa takie, które wprawdzie tych powyższych naturalnych i zyskownych przesłanek nie wykazują, a które jednak posiadają w zasadzie możność tworzenia warsztatów pracy pozostając w bezpośrednim stosunku z zamorskim producentem. Przy uruchomieniu takich przedsiębiorstw w porcie morskim zawsze sekundować będzie i interesować się właściciel towaru zamorskiego, gdyż każdy port morski a zwłaszcza Gdynia jako jedyny nasz port jest z natury rzeczy w pierwszym rzędzie atakowany penetracją międzynarodowego handlu i w miarę jego rozwoju zyskuje swoją renomę, która jest równoznaczną z oceną siły gospodarczej kraju.

O ile zatem te pierwsze przedsiębiorstwa nie wymagają specjalnego protekcjonizmu i mogą, korzystając z ogólnych wyżej wymienionych przywilejów normalnie się rozwijać, to dla drugiego rodzaju przedsiębiorstw, które pragnęliśmy widzieć w porcie gdyńskim, należy stworzyć takie warunki, aby nie obawiały się inwestowania znaczniejszych kapitałów, czy to w budowach magazynów, objektów fabrycznych, urządzeń przeładunkowych itd., czy też w organizacji handlowej, czyli, aby miały możliwe gwarancje oprocentowania i amortyzacji wkładów i wogóle istnienia.

Do tych preferencyj zaliczyłbym:

1. Przyznawanie ceł ulgowych dla artykułów importowanych drogą morską w celu dalszej przeróbki;
2. Zapewnienie pewnego kontyngentu reglamentowanego artykułu importowego w stosunku do zapotrzebowania krajowego a potrzebnego do utrzymania w ruchu danego przedsiębiorstwa portowego;
3. Zapewnienie kontyngentu eksportowego, którego wywóz jest reglamentowany, względnie zagranicą kontyngentowany i to w wysokości, która umożliwiałaby przedsiębiorstwu normalną produkcję w jego zakładach przemysłowo-handlowych w porcie;
4. Ustanowienie wyjątkowych ulgowych taryf kolejowych dla przewozu danego towaru z portu względnie do portu;
5. Tworzenie linij regularnych okrętowych i specjalnie ulgowych taryf;
6. Umożliwienie budowy potrzebnych objektów w obrębie portu, ułatwienie do nich dostępu i liberalne traktowanie przy zawieraniu umów dzierżawnych na tereny państwowe względnie przy zbywaniu tychże.

Port gdyński przy odpowiedniem zainteresowaniu się sfer przemysłowo-handlowych w kraju, winien ześrodkować hurtowy handel wysokowartościowemi artykułami i w ten sposób wyzwolić konsumenta krajowego od pośrednictwa zagranicznego, mającego swe siędziby w obcych portach. Mam tu na myśli skoncentrowanie handlu bawełną, ciężkiemi skórami, owocami południowemi, artykułami kolonjalnemi i t. d.

Aby tego dzieła dokonać, które jest równie ważne z techniczną rozbudową portu należy przedewszystkiem poza warunkami o których wyżej wspomniałem usprawnić także administrację portu przez wydzielenie jej z administracji państwowej i powierzenie tych funkcyj osobie prawnej, któraby przedsiębiorstwo portowe prowadziła na zasadach handlowych. Im wcześniej ten kardynalny postulat będzie zrealizowany, tem szybciej stanie się Gdynia portem handlowym w całem tego słowa znaczeniu.

Dalszym etapem w rozwoju handlu i przemysłu portu gdyńskiego będzie uruchomienie strefy wolnocłowej, co niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia aparatu celnego w porcie gdyńskim; wreszcie rozwój instytucji kredytów celnych oraz załatwienie pozytywne problemu finansowania handlu zamorskiego, przez polskie instytucje bankowe, stanowią dalsze postulaty, konieczne do rozwoju handlu i przemysłu w Gdyni.

Powyższe szkicowo ujęte postulaty są przedmiotem rozważań zainteresowanych czynników i znajdą niewątpliwie dodatnie rozwiązanie z chwilą, gdy oczy wszystkich a w pierwszym rzędzie sfer gospodarczych zwrócone będą w kierunku Gdyni i gdy gotowi będziemy na ołtarzu tej wielkiej idei złożyć nawet pewne ofiary, które w przyszłości niewątpliwie się oprocentują.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych wielki dramat erotyczny p. t. **„Gdy kobieta jest piękną".** Nadprogram: tygodniki aktualne.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych podwójny program, a to: **1. „Odwieczni wrogowie", 2. „Złodzieje hotelowi".**

BUDOWA MAGAZYNU TRANZYTOWEGO.

Dzięki długotrwałej pogodnej jesieni budowa nowego magazynu w porcie gdyńskim t. z. tranzytowego posuwa się w bardzo szybkim tempie naprzód. Szkielet konstrukcji magazynu został zakończony o 2 tygodnie wcześniej, niż to było w planie przewidziane, a ostatnio zakończono betonowanie dachu. Magazyn ten wznoszący się obok Kapitanatu Portu na molo Pasażerskiem, wraz z halą pasażerską, której budowa rozpocznie się na wiosnę roku przyszłego i która stanowić będzie jego część dalszą, ma służyć do potrzeb zamorskiego ruchu pasażerskiego. Projekt hali pasażerskiej został uzgodniony z Dyrekcją Kolei i z Urzędem Celnym oraz władzami emigracyjnemi i z Komisarjatem Rządu. Poza pomieszczeniami i urządzeniami dla pasażerów, jak kasy biletowe, kantor wymiany pieniędzy, restauracja, poczekalnie, umywalnie i t. p., hala pasażerska będzie posiadała pomieszczenia dla władz celnych, policyjnych i t. p., których funkcje łączą się z ruchem pasażerskim w porcie. Znajdą tu również miejsce dla swych prac manipulacyjnych biura i linje okrętowe.

REGULARNE POŁĄCZENIE GDYNI.

Sieć morskich połączeń komunikacyjnych portu gdyńskiego rozbudowuje się coraz bardziej. Obecnie ma już Gdynia 25 regularnych linij okrętowych, łączących ją z innemi portami świata.

RUDA ZE SZWECJI DLA CZECHOSŁOWACJI.

Ostatnio wzmógł się wydatnie przywóz do portu gdyńskiego rudy żelaznej ze Szwecji, przeznaczonej dla hut czechosłowackich. Ruda ta jest narazie składana w porcie na specjalnie do tego celu przeznaczonych placach, poczem stopniowo będzie wywożona do Czechosłowacji. Dotychczas złożono na skład w porcie około 6.000 ton rudy czechosłowackiej. Oczekiwane jest przybycie dalszych 11.000 ton tej rudy.

BEZPŁATNE PORADY BUCHALTERYJNE.

W związku z przepisami nowego kodeksu karnego, wprowadzającego przymus **prowadzenia księgowości — wynikła kwestja**, kto zobowiązany jest do prowadzenia ksiąg handlowych i jak je należy prowadzić, aby odpowiadały przepisom prawa.

Sferom zainteresowanym udziela **bezpłatnych informacyj w tych sprawach M.** Pacoszyński, zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych na obwód Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, przy ul. Abrahama nr. 20 (dom Marszała) III ptr. **codziennie od godz. 16—18.**

Nowy Jork zasypany polską cebulą.

Mało kto wie, że jest pewna dziedzina życia amerykańskiego, w której Polacy zdobyli pierwszeństwo. Mało kto wie o tem, że powiat Orange jest siedzibą hodowców cebuli. Tu zjeżdżają się z wszystkich stron kupcy, by się w towar zaopatrzyć. Przejmującą wonią cebuli przepojone jest całe powietrze. Najlepszym odbiorcą jest naturalnie sam Nowy Jork, który konsumuje wprost nieprawdopodobne jej ilości. Łatwo to usprawiedliwia się tem, że **Nowy Jork jest największem miastem żydowskiem na świecie, licząc ponad półtora miljona żydów.**

Aż do osadnictwa Polaków w powiecie Orange ziemia była **w rękach Włochów.** Mimo to, że jest to **najcudniejszy czarnoziem,** nie wiedzieli dobrze, co mają uprawiać... Sadzili to i owo, zupełnie bezplanowo, aż w końcu zaczęli popadać w długi i iść jeden za drugim na licytację.

Wtedy zjawili się w okolicy pierwsi Polacy. Zapalili się do przepięknej, płodnej ziemi polscy emigranci. W przeciągu bardzo krótkiego czasu zniknęli tam koloniści włoscy, a jeden przy drugim zaczęli osadzać się Polacy.

W r. 1930 wykupili Polacy ostatniego kolonistę włoskiego, dzierżącego jeszcze największą farmę. Wykupił go „król cebuli“ **Walerjan Matuszewski, syn drobnego rolnika z pod Łomży.** Polacy tamtejsi tylko i wyłącznie uprawiają cebulę. Nic poza tem. I to właśnie jest źródłem ich wielkich majątków i bezkonkurencyjności towaru.

Doprowadzili do niesłychanej wydajności, otrzymując przeciętnie **300 worków 100-funtowych z morgi.** A z jaką troskliwością odbywa się sprzęt! Pojedyńczą cebulę układają w specjalnych podłużnych skrzyniach, skrzynie te szeregują jedne na drugich po polach i zwożą następnie samochodami ciężarowemi do podręcznych składów na farmach, lub do **wielkiego wspólnego magazynu,** który wystawili niedawno kosztem **kilkudziesięciu tysięcy dolarów.** Wystawienie tegoż okazało się koniecznem, gdy na skutek sprzedaży natychmiast po zbiorach, musieli ponosić wielkie straty, gdyż kupcy magazynując cebulę u siebie w mieście, poczęli dyktować im ceny. Gdy miast 10 dolarów płacono im po 50 centów, postanowili wybudować specjalny śpichrz i dyktować ceny.

Udało się im to w zupełności.

Dzisiaj **Polacy hodowcy cebuli w Ameryce słyną z bogactwa,** a domy ich zaopatrzone są we wszystko, na co pozwolić sobie może zamożny człowiek.

—:-:—

Bezrobocie rośnie w przerażającem tempie.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Według danych statystycznych, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 10 grudnia br. na terenie całego państwa 187.677 osób, co stanowi wzrost do tygodnia poprzedniego o 10.218 osób.

Nowy prezydent republiki szwajcarskiej.



Na rok 1933 prezydentem Związku szwajcarskiego wybrany został dr. Edmund Schulthes. Piastował on już ten urząd w roku 1928.

Cud w Ardennach.



Cała Belgja poruszona jest wiadomościami, napływającemi z gór Ardennów belgijskich, o ukazaniu się tamtejszym dzieciom Matki Boskiej. W miejscowości Beauring między miastami Dinant i Rochefort ukazać się miała Matka Boska dzieciom, każąc im stawić się w umówionem miejscu w dniu 8 grudnia. Aczkolwiek ukazanie się Matki Boskiej w tym dniu nie nastąpiło, jednakże badanie lekarskie dzieci, które uległy wizji, wykazało u wszystkich jednakowy nienaturalny stan, zbliżony do katalepsji. Wypadki tych wizyj, podobnie jak to miało miejsce w Przechowie pod Świeciem, zachodzą w dalszym ciągu.

Zdjęcie nasze przedstawia kopję kaplicy Lourdes, w klasztorze Beauring, w której dzieci miały widzieć Matkę Boską.

Stan zatrudnienia w branży dzianej i trykotaży zmniejsza się.

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) W związku z zakończeniem sezonu zimowego w branży dzianej i trykotażowej oraz wykończeniem zamówień eksportowych i wojskowych, jedna z największych fabryk tej branży, firma Hirszberg i Wilczyński Sp. Akc., wymówiła pracę wszystkim robotnikom na 2 tygodnie.

Zaznaczyć należy, że wszystkie większe firmy w okresie międzysezonowym, tj. na grudzień i styczeń wydatnie zmniejszyły stan zatrudnienia w związku ze spadkiem zamówień.

Przemysł trykotażowy średni i drobny redukcję pracy przeprowadził w okresie listopada i pierwszej połowy grudnia.

Drobne wiadomości.

Tabor polskich kolei państwowych przedstawia się następująco: 5.409 parowozów, 12.150 wagonów osobowych, 158.374 wagonów towarowych.

*

Energja episkopatu polskiego. Od r. 1918 wybudowano na terenie nowopowstałej Polski 1500 kościołów z ogromną ilością „Domów Katolickich“. W każdej parafji istnieje „Caritas“.

*

Grecki minister spraw wojskowych wydał do armji odezwę, w której wzywa wszystkich oficerów i żołnierzy do zaprzestania zajmowania się polityką, co szczególniej zaznaczyło się podczas ostatnich wyborów do parlamentu i wywołało rozdźwięk w całem społeczeństwie.

*

Król Sjamu podpisał konstytucję.

Gabinet belgijski ustępuje.



W Belgji odbyły się wybory do parlamentu, których następstwem było nowe ustosunkowanie się partji politycznych co do ich sił i liczebności. Wobec tego dotychczasowy gabinet podał się w tym tygodniu do dymisji.

Na rycinie premjer belgijski hr. de Broqueville.

Waplewo zagrożone!

Majętność rycerska Sierakowskich w Ziemi Malborskiej pod nadzorem sądowym.

W powiecie sztumskim leży wielki majątek prezesa honorowego Związku Polaków hrabiego **Stanisława Sierakowskiego,** Waplewo, obszaru 13 tysięcy mórg. Ten dobrze zagospodarowany objekt posiadał przed paru laty wartość przynajmniej 5 miljonów marek. Jeszcze dziś, mimo ogromnego spadku cen ziemi, wart jest w najgorszym razie 3 miljony marek.

Na pierwszej hipotece Waplewa posiada jeden z największych hipotecznych banków berlińskich, **Central-Boden-Kreditbank A. G.** — należność około 900 tysięcy marek.

Hr Sierakowski spłacał cały czas należne raty amortyzacyjne wraz z odsetkami we właściwych terminach. Dług został więc już **częściowo spłacony.** Dalsze należytości banku są zabezpieczone ponad wszelką wątpliwość.

W roku obecnym oprócz ogólnego kryzysu, dotknęła powiat sztumski **klęska nieurodzaju.** Na zebraniu powiatowego związku rolniczego w Sztumie stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość. Nacjonalistyczna „Weichselzeitung“ nr. 256 z dnia 31. 10. 1932 podaje p. t. „Notstandsversammlung des Kreislandwirtschaftsverbandes“ następujące szczegóły:

„Objazd komisji (Oberpräsidial-Prüfungskommission) stwierdził katastrofalny nieurodzaj. **Szkody rolników powiatu sztumskiego oszacowano na wiele miljonów.** Niektórzy gospodarze mają tak mały omłot, iż młockę w wielu wypadkach wstrzymano, gdyż jej wynik nie pokrywa nawet kosztów robocizny“.

Zebrani rolnicy zwrócili się do rządu o uwzględnienie ich ciężkiego położenia i o pomoc. **Rząd uznał powiat sztumski za teren, dotknięty klęską** (Notstandsgebiet).

Niezależnie od tego szereg specjalnych dekretów doraźnych (Notverordnungen) i cały system pomocy wschodniej ratuje rolników od klęski.

Ale w praktyce — niestety — **tylko rolników-Niemców.**

Hr. Sierakowski nie mógł w tym katastrofalnym roku należnej bankowi raty wpłacić w przepisanym terminie i całości. Jednak, mimo wszystko wpłacił z niewielkiem opóźnieniem znaczną część należności, prosząc o odroczenie pozostałej, niewielkiej kwoty kilku tysięcy mk.

Bez względu na te wszystkie okoliczności Central-Boden-Kreditbank **wymówił całą sumę** i wprowadził do Waplewa **zarząd przymusowy.** Grozi przytem wystawieniem go w niedługim czasie **na licytację.**

Hr. Sierakowski jest jednym z bardziej uspołecznionych ziemian powiatu sztumskiego. Podczas lepszej konjunktury, ofiarował dobrowolnie 100 tysięcy mk. na budowę szosy w powiecie sztumskim. Gdy wskutek kryzysu zalegał w następnych latach z wpłatami na ten cel, władze niemieckie nie wahały się zagrozić mu przymusową egzekucją, odpłacając się w ten sposób za jego ofiarność wobec powiatu.

To również rzuca charakterystyczne światło na ich stosunek do jednego z przywódców Polaków w Niemczech.

Czy ślub w samolocie jest ważny?

Paryż, 15. 12. PAT.) Wczoraj odbył się ślub w samolocie krążącym nad Madrytem. Urzędnik państwowy upoważniony przez ministra sprawiedliwości do **dokonania ceremonji ślubnej** zajął miejsce w samolocie, natomiast duchowny w ostatniej chwili odmówił swego udziału, zadawalając się **błogosławieniem małżonków w chwili, gdy przelatywali w samolocie nad kościołem** św. Barbary. Orszak ślubny składał się z 4 samolotów.

Zawieranie w ten sposób małżeństwa nasuwa wątpliwości z punktu widzenia prawa kanonicznego. Biskup madrycki Alcara oświadczył, że **z punktu widzenia religijnego małżeństwo jest nieważne.** Stan prawny tego faktu nie zmieniłby się nawet i wówczas — według opinji biskupa madryckiego — gdyby ksiądz znalazł się w samolocie, ponieważ prawo kanoniczne wymaga, by **obrzędy ślubne odbywały się w gmachach kościelnych.** Wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko w specjalnych wypadkach, oraz za zezwoleniem papieża.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyzur apteczny pełni do końca bież. tygodnia apteka „Pod Orłem" przy Rynku.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Moskwa bez maski".

Stylowy wyświetla potężne arcydzieło cyrkowe pt. „Salto mortale".

Żak wyświetla od czwartku podwójny program: 1. „Przyjaciel Indjan" i 2. „Jacke marynarzem".

Żołnierski: Sensacyjny film p. t. „Rinaldo Rinaldini".

Wszyscy na szaniec samoobrony narodowej! W sobotę 17. bm. o godz. 20 w górnej salce hotelu Pod Lwem w Inowrocławiu odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Samoobrony Społecznej „Rozwój". Na porządku obrad reorganizacja zarządu i ciekawy referat red. „Szabeskurjera" Kulika z Bydgoszczy. O jak najliczniejszy udział w zebraniu prosi Zarząd.

Ferje zimowe w szkole dokształcającej. Ferje Bożego Narodzenia (ferje zimowe) w publicznej szkole dokształcającej zawodowej ogólnej w b. r. szkolnym trwać będą od 16 grudnia 1932 r. do 15 stycznia 1933 r. włącznie.

Zapisy do szkoły dokształcającej w Inowrocławiu. Uczniowie rzemieślniczy, przyjęci w naukę zawodową po 1 października br., a nieuczęszczający jeszcze do szkoły dokształcającej, winni zgłosić się do zapisu do szkoły w dniach 11 i 12 stycznia 1933 r. od godz. 18 do 19 w budynku szkoły powszechnej im. św. Wojciecha.

Surowe ukaranie złodzieja rowerów. Sąd grodzki w Inowrocławiu dnia 14. bm. skazał niejakiego Fryderyka Bartosza na 10 miesięcy więzienia za to, że w trzech wypadkach dopuścił się kradzieży rowerów.

Na 4 tygodnie aresztu został skazany Maksymiljan Jagielski z Inowrocławia. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dopuścił się on kradzieży kartofli na szkodę skarbu państwa. Ten surowy wymiar kary należy tłumaczyć tem, że zasądzony za kradzież już był kilkakrotnie karany.

Na wystawie drobiu, gołębi i królików w Warszawie

Kujawiacy zajęli pierwsze miejsce.

Na wystawie drobiu, gołębi i królików, która odbyła się w Warszawie w dniach 8—11 bm., kujawscy hodowcy zajęli pierwsze miejsce. Najwyższą punktację uzyskał p. Leonard Korus z Inowrocławia, a następnie honorową nagrodę za indyki otrzymał maj. Gnojno (p. Mlicha). Dalej w dziale królików i gołębi honorowe odznaki otrzymali pp. Korus, Leon Benedykciński, Władysław Michalak i Józef Wolewiński.

Śmierć podczas kradzieży węgla.

Pomiędzy stacjami Jaksice—Złotniki Kujawskie dnia 13. bm. robotnik Szczepan Kosiak z Niszczewic, pow. inowrocławskiego, chciał skraść z wagonu węgle dla siebie. W czasie biegu pociągu Kosiak z niewiadomej przyczyny dostał się pod koła, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki denata pozostawiono na miejscu wypadku do dyspozycji władz sądowych.

Znowu zlikwidowanie szajki „węglarzy".

Coraz ostrzejsza zima skłania całe gromady bezrobotnych do kradzieży węgla. Ledwo policja zlikwiduje jedną szajkę, już druga powstaje i kradnie czarny diament z kolei.

Dnia 12. bm. wieczorem trzej bezrobotni Jan Tomczak, Stanisław Kowalski i Kazimierz Kowalski, udali się na wyładownię na stacji kolejowej w Inowrocławiu i zrzucili całą moc węgla, który zamierzali zabrać sobie.

Wtem zjawił się konduktor kolejowy Józef Bawaj, który zabronił im kradzieży węgla. Wówczas trójka „węglarzy" napadła na niego i pobiła go do nieprzytomności tak, iż trzeba było odstawić ofiarę napaści na stację sanitarną.

Policja wdrożyła za napastnikami dochodzenia i przychwyciła Tomczaka oraz obu Kowalskich. Wszyscy „węglarzy" staną przed sądem doraźnym.

Biedacy oskarżeni o kradzież węgla.

Przed sądem grodzkim przesuwają się różne typy przestępców. Poza złodziejami zawodowymi, bardzo często na ławie oskarżonych zasiadają biedacy, których nieodłączną towarzyszką jest nędza.

Zimno w izbach wypędza tych ostatnich na „boksy" to jest kradzież węgla.

Dnia 14. bm. pięciu bezrobotnych stanęło przed sądem grodzkim w Inowrocławiu, oskarżonych o dopuszczenie się kradzieży węgla na szkodę skarbu państwa. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, stwierdzając, że nędza popchnęła ich do przestępstwa. Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał: Antoniego Chlebowskiego na 3 mies. aresztu, Alfonsa Mikołajewskiego i Stanisława Góreckiego na 1 miesiąc, a Stanisława Zielińskiego i Jana Baranowskiego na 4 miesiące aresztu.

Włamywacze za kratami więziennemi.

Swego czasu kronika policyjna w Inowrocławiu notowała kilkakrotnie kradzieże z włamaniem w pociągach towarowych. Policji śledczej po dłuższej obserwacji udało się przychwycić całą szajkę włamywaczy, którzy dnia 14. bm. stanęli przed sądem grodzkim.

Sprawcami tych kradzieży, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych byli: Stanisław Janiak, Feliks Ogórkiewicz i Hieronim Borowicz — wszyscy z Inowrocławia.

Przy ustalaniu tożsamości okazało się, że przychwyceni przestępcy należą do zawodowych włamywaczy, którzy za różne sprawki byli już kilka razy karani.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Janiaka na 8 mies., Ogórkiewicza na 1 rok a Borowiaka na 8 miesięcy więzienia.

Zabił kochanka swej żony.

Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Sąd okręgowy we Włocławku rozpatrywał sprawę głośnego swego czasu zabójstwa popełnionego na osobie mieszkańca wsi Łowce Stanisława Kicińskiego, którego zwłoki znaleziono w polu z widocznymi ranami pochodzącemi od uderzenia tępem narzędziem.

Na ławie oskarżonych zasiedli Władysław Usielski i Kazimierz Słomczewski. Krytycznej nocy Usielski przychwycił żonę swą z Kicińskim na schadzce miłosnej. Powodowany zazdrością i zemstą Usielski wraz z towarzyszem swym Słomczewskim napadł na Kicińskiego i obaj tego ostatniego tak długo bili, aż wyzionął ducha.

Sąd biorąc pod uwagę, iż zabójstwo dokonane zostało w silnym afekcie psychicznym, skazał obydwóch na 2 lata więzienia.

Pierwsza w tym roku ofiara lodu na Gople.

Dnia 13. bm. trzej koledzy Celmirowski Edward, Jan Dembowski i Jan Michalak — wszyscy z Kruszwicy, którzy wybrali się do Szarleja, szli brzegiem Gopła. Gdy byli już naprzeciw parku majętności Kobylniki, Celmirowski mimo odradzań kolegów, chciał przejść po lodzie na drugą stronę Gopła.

Celmirowski uparł się i wszedł na lód. Będąc już na środku jeziora, nagle usłyszeli krzyk jego i ujrzeli jak znikł im z oczu. Pozostali na brzegu koledzy wszczęli natychmiast alarm i dopiero po sprowadzeniu łodzi i narzędzi do łamania lodu, wydobyto martwe zwłoki denata.

Jest to pierwsza w bieżącym roku ofiara Gopła. Niechaj wypadek ten będzie przestrogą dla wszystkich tych, którzy lekceważyli sobie przestrogi przyjaciół.

Pierwsze obłóczyny



w Seminarjum Zagranicznem, których dokonał **J. Em. ks. kardynał-prymas Hlond** dnia 8 bm. w Potulicach.

Mokre, pow. Mogilno.

Mleczarnia w Mokrem trwa nadal w swem postanowieniu. Donosiliśmy niedawno, że mleczarnia w Mokrem nie ma mleka dla małych dzieci. Mimo, że ci, którzy odbierali mleko przeważnie dla dzieci, wyrażają na takie postępowanie zrozumiałe oburzenie, zarząd mleczarni swego postanowienia nie zmienił.

W niemieckie ręce. Właścicielka 30-morgowego gospodarstwa Gaurowa w Radłowie sprzedała swe gospodarstwo Niemce, niej. Lambrechtowej z Radłowa, mimo, że znajdowali się reflektanci-Polacy.

Niemcy odrestaurowali wieżę kościoła ewangelickiego. W tych dniach ukończono kosztowne odrestaurowanie wieży kościoła ewangelickiego w Dąbrowie. Koszt wyniósł około 6000 zł, co w dzisiejszych czasach stanowi poważną sumę i świadczy temsamem, jak usytuowani są okoliczni Niemcy, którzy jednakowoż narzekają jeszcze, że źle w Polsce im się dzieje. W pobliskim Parlinie znajduje się natomiast ubożuchny, drewniany kościółek katolicki, którego liczni parafjanie nie mogą zamienić na kościół murowany...

Postrzelony Grześkowiak zmarł w szpitalu. Jak już donosiliśmy, leśniczy Pierzchała ciężko ranił przez postrzelenie Grześkowiaka ze Szczepanowa. Wskutek odniesionych ran G. zmarł w szpitalu w Szubinie, osierocając żonę oraz małe dzieci.

Do czego doprowadzić może nienawiść sąsiedzka. Nie upłynął jeszcze miesiąc od czasu, kiedy w „Dzienniku" ukazała się notatka o postrzeleniu w Białobłotach Błażejczaka przez Sasa zapomocą dubeltówki, wskutek czego ciężko ranny B. odstawiony został do szpitala. Sas pozostał na wolnej stopie. W tych dniach wywiązała się pomiędzy ojcem postrzelonego Józefem Błażejczakiem a Sasem kłótnia. Sas dobył noża i zadał Błażejczakowi ciężką ciętą ranę. Straszliwie ugodzony nożem B. osunął się na ziemię. Sprawca dwóch ofiar po dokonaniu tego czynu oddalił się. Rannego Błażejczaka odstawiono do szpitala. Nożownik został aresztowany.

Mogilno.

Wściekła krowa. W czasie ostatniego jarmarku krowa rolnika Jankowskiego z Kwieciszewa wściekła się i zaczęła biegać po targowisku. Niejakiego Wiśniewskiego ze Stodół okaleczyła tak, że trzeba go było umieścić w szpitalu, ogrodnika z Żabna zaś mocno ubodła. Ostatecznie musiał ją przodownik policji Andryan zastrzelić.

Echa głośnej sprawy. W związku z aferą firmy zbożowej Hanasza aresztowani zostali książkowy Wacław Konieczka oraz siostra Hanaszowej Helena Roth.

Białośliwie.

Zebranie organizacyjne lokalnego Komitetu do spraw bezrobocia zagaił naczelnik gminy p. Posert, który powołał do pióra p. Serówkę. Przystąpiono do wyboru sekcji finansowej, do której weszli pp. Kattner, Knappe i Dola, sekcji pracy pp.: Sławiński, Stańczyk, Warda i Wiese, komisji kwalifikacyjnej pp.: Bereszyńska, Wardzina, Cyprych, Kaja i Posert oraz wydziału wykonawczego pp.: dr. Chylarecki, Malak, Kattner, Stańczyk, Wiese, Kaja i Kraska. Stałym sekretarzem wybrano Feliksa Cyprycha.

Pojawienie się sówki - chojnówki. Na terenie nadleśnictwa Grabówno pojawiła się poczwarka sówki - chojnówki na obszarze 300 h. W tym celu ma nadleśnictwo pracę do grabienia mchu dla 500 bezrobotnych, płacąc 55 zł od hektara. Pozatem dostarczone są baraki i opał dla pracujących. Dotychczas zgłosiło się 120 bezrobotnych.

KORONOWO. Walne zebranie S. M. P. zagaił zast. prezesa T. Kamiński. Przewodniczył ks. patron Bystroń. Na ławników wybrano pp. St. Nowackiego i Mętkowskiego jun. Z obszernych sprawozdań zarządu wynikało, że stowarzyszenie pracowało wydatnie na polu oświatowem i wychowania fizycznego. Założono S. M. P. w Serocku, lecz w Mąkowarsku mimo kilku prób do zawiązania S. M. P. nie doszło. Do nowego zarządu wybrani zostali przez aklamację: Wrzuś prezes, T. Kamiński - zastępca, N. Szmelter - sekretarz, K. Graczyk - zastępca, Moczadło - skarbnik, Budnicki - naczelnik, Gliba - zastępca, Woźniak - gospodarz. Komisję rewizyjną tworzą Mętkowski sen. i Nyske Edmund. Członkowie patronatu ostrzegali młodzież przed wstępowaniem do „Strzelca" i zachęcali do pracy w wychowaniu fizycznem.

STRZELNO. Przedświąteczne ceny targowe. Nabiał: masło f. 1,30—1,50 zł, jaja mendel 1,80 do 2 zł, ser biały f. 25 gr, w kawałkach 20—40 gr, masło stołowe f. 1,70 zł; drób: gęsi 4—6 zł, indyczki 3,50—5 zł, kaczki 1,80—2,50 zł, kury 1,60—2,20 zł, kurczaki 1—1,40 zł, gołąbki para 0,90—1 zł; warzywa: ziemniaki ctr. 1,50—1,60 zł, kapusta główka 10—25 gr, modra 10—20 gr, różyczkowa 5—15 gr, kalafjory 20—40 gr, cebula f. 1 gr, czosnek sztuka 10—20 gr, marchew f. 5 gr, brukiew sztuka 5—10 gr, buraczki f. 5 gr, fasola f. 20 gr, mak kol. 70—80 gr, orzechy laskowe f. 1,60—1,80 zł, jabłka f. 30—50 gr, choinki 1—2 zł; ryby: liny f. 80 gr, szczupaki 70—80 gr, karasie 80 gr, okonie 60 gr ,białe 40 gr, drobne 20 gr.

SUCHA. Przestroga. W ostatnim czasie krążyło w naszej okolicy dwóch oszustów, prawdopodobnie żydków, jeżdżących z towarami łokciowemi. Obiecywali oni łatwowiernym za zakupienie towaru wyjednanie pożyczki u swej firmy, żądając, za kupiony towar, podpisania weksli na ratowe spłaty. Dla upozorowania swej oszukańczej roboty żądali podania numeru nieruchomości, rzekomo dla szybszego załatwienia pożyczki. Należy się mieć na baczności przed podobnymi gośćmi.

Klonowo.

Młodzież organizuje się. Na zebranie organizacyjne Stow. Młodzieży Męskiej przybył m. in. ks. wik. Górny. Wybrano następujący zarząd: Goździk Ambr. ·prezes, Nitka Bol. zastępca, Wieczór Leon sekretarz, Goździk Alfons skarbnik, Pieczka Bronisł. bibljotekarz, Bilski Alojzy gospodarz, Wieczór Hieronim naczelnik, Urban Marjan zastępca. Patronem obrano ks. wik. Górnego z Lubiewa, zaś protektorem Stow. jest ks. kan. Włoszczyński z Lubiewa. Zgłosiło się 22 członków. Jest nadzieja, iż Stow. będzie pomyślnie się rozwijało.

Naprawa dróg. Ostatnio uporządkowano należycie publiczne drogi na terenie gminy. Znaleźli przytem zatrudnienie miejscowi bezrobotni.

Śmierć pod kołami pociągu.

„Nowy Kurjer" donosi:

W pobliżu stacji kolejowej Bronowo (pow. jarociński) został zabity przez pociąg 57-letni robotnik kolejowy Ignacy Juraczyk z Grodziska. Juraczyk dostał się pod koła pociągu wskutek własnej nieostrożności.

Na stacji kolejowej Manieczki (pow. śremski) dostał się wskutek własnej nieostrożności pod koła pociągu robotnik Antoni Pętek z Manieczek (pow. jarociński). Pętka przewieziono do szpitala z odciętą nogą.

Tragiczna śmierć chłopca.

Z Krzyża donosi nam nasz korespondent:

Podczas zabawy na lodzie stawu gminnego utonął 6-letni syn Marty Cemkowej. Ledwie że staw zamarzł, zebrała się na nim gromada dzieci, wśród których znalazł się też Cemke. Nieszczęsnemu pospieszono natychmiast z pomocą, lecz bezskutecznie, gdyż wydobyto po chwili już tylko martwe zwłoki.

Większa kradzież biżuterji.

Z Chojnic donosi nam nasz korespondent:

Ostatnio dokonano u zegarmistrza Alfonsa Grossa przy ul. Gdańskiej większej kradzieży biżuterji wartości około 2.500 złotych. Kradzież została zauważona dopiero w dniu 13 bm.

Rozprawa o podpalenie.

Z Chojnic donosi nam nasz korespondent:

W dniu 13 bm. toczyła się przed sądem okr. sensacyjna rozprawa o podpalenie przeciwko małżonkom Kobusom z Kosobud, powiatu chojnickiego. Według aktu oskarżenia Kobusowa rzekomo z namowy męża podpaliła chlew. Oskarżeni do winy się nie poczuwali. Zapadł wyrok, uwalniający oskarżonych Kobusów od winy i kary, albowiem rozprawa nie dostarczyła dowodów winy.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku począwszy apteka „Pod Orłem“, Stary Rynek.

Repertuar kin:

Lux: „Kobieta z Monte Carlo“.
Mars: „Światła wielkiego miasta“.
Światowid: „Dama Kameleon“.
Palace: „Dwa serca biją w walca takt“.
Corso: „Granica w płomieniach“ i „W sidłach zdrajców“.

TEATR POLSKI.

W piątek — przedstawienie dla wojska **„Pod zarządem przymusowym“.**

W sobotę — komedja w 3 aktach Jakóba Devala **„Mademoiselle“.**

Ostatnia niedziela przedświąteczna

W ostatnią niedzielę przed świętami składy otwarte będą od 14—18, by dać możność wszystkim zaopatrzenia się w niespodzianki gwiazdkowe.

Wystawa dzieł naszych artystów.

Wystawa obrazów i rzeźb, urządzona staraniem konfraternji artystów w Toruniu i Kujawskiego Zrzeszenia Plastyków przy ul. Chełmińskiej 16, wywołała wśród społeczeństwa miejscowego żywe zainteresowanie. Zwiedzają ją nawet sympatycy i znawcy sztuki z dalszej okolicy.

W wystawie biorą udział artyści malarze i rzeźbiarze z Konfraternji: Brejska-Malesina, Gęstwicki Bruno i Feliks, Gros, Karniej, Mazurek, Ossecki, Schulz, Schulze-Koeperowa i Żelek.

Fotografję reprezentuje B. Zaremba.

W grupie kujawskiej wystąpili: Brech, Płorzaj i Smutny.

Wystawa otwarta w dni powszednie od godz. 11—14 i od 16—18. W niedzielę i święta od 11—19. Wstęp 50 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr. Bilety wstępu uprawniające do losowania nabyć można w cenie 1,50 zł.

Niewyraźne gromadki łazikównocnych.

Włamania i kradzieże doszły w ostatnim czasie do niebywałej liczby. Codziennie obija się nam o ucho jakiś nowy wypadek, sprawcy jednak, wytrawni widocznie w urządzaniu podobnych eskapad, grasują i straszą mieszkańców nadal.

Pewni siebie obrali sobie teraz teren w samem centrum miasta, przy ul. Szerokiej. Nie zrażają się tem, że na przestrzeni tej ulicy porządku pilnuje aż trzech posterunkowych. Widocznie przekonali się, że zdarzają się momenty, kiedy na ulicy żadnego posterunkowego niema.

Od pewnego też czasu dają się zauważyć gromadki niewyraźnych ptaszków, sterczących u zbiegu ulic, jakby upatrujących sobie stosowną chwilę i ofiary swej nocnej roboty. Zachowanie się ich budzi lęk w przechodniu i mimowoli nasuwa podejrzenie, że to są właśnie indywidua, któremi powinna się zaopiekować policja. Bo może w ten sposób udałoby się zapobiec stałym kradzieżom i zapewnić należyte bezpieczeństwo przechodniom, zwłaszcza w późnej nocy.

KOŚCIERZYNA. Napad bandycki. Sylwester Czapiewski z Niedamowa został napadnięty przez dwóch nieznanych sprawców i uderzony pałką w głowę. Napad miał miejsce na szosie Dębogóry—Niedamowo, przyczem napadniętemu zabrano gotówką 100 złotych. Sprawcy zbiegli. Silnie podejrzany o ten czyn jest Moritz Sylwester z Dębogór, którego przytrzymano, natomiast drugiego osobnika nie zdołano dotąd ujawnić.

LUBIANKA, powiat toruński. Za podpalenie. Dnia 17 listopada powstał pożar stogów, własność dzierżawcy plebanji Przeczno, Waltera Michała z Lubianki. Spaliły się 3 stogi niemłóconego zboża, które nie były ubezpieczone. Szkoda wynosi 4.000 zł. Dochodzenie ujawniło, iż podpalenia stogów dokonał z zemsty były robotnik poszkodowanego Jankowski Konstanty, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania. Rozprawa odbyła się przed sądem okręgowym w Toruniu. Jankowski skazany został za podpalenie na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Chełmno.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przyjmuje bezpłatnie w środy i piątki od godz. 15 do 17-ej. Znajdująca się przy stacji kuchnia mleczna dla niemowląt wydaje mieszanki odżywcze i lecznicze zarówno płatne jak i bezpłatne.

Przewóz przez Wisłę. Od 14. bm. przewóz parowcem tylko dla pieszych od godz. 7 rano do godz. 16.

Profanacja grobu. W tych dniach wdarli się do rodzinnego grobu w Wabczu pod Chełmnem nieznani zbrodniarze, którzy bez obawy i lęku usiłowali obrabować leżące tamże zwłoki. Naruszone zostały trumny cynkowe.

Z życia pracowników kupieckich. Związek urządzi tradycyjny wielki bal maskowy w dniu 5 stycznia w salach hotelu Centralnego.

Napad bandycki na listonosza. Na szosie Stolno — Wabcz dokonano napadu na listonosza Schmeltera w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Bandyci odebrali mu posiadaną gotówkę w kwocie 18 zł, poczem zbiegli.

Złagodzenie wyroku. Jak swego czasu donosiliśmy, 25-letnia Herta Brucka z Nowego Dobra pow. chełmińskiego, która porzucona przez męża zgodziła się jako służąca, porodziła na początku bieżącego roku bliźnięta. Jedno z nich zmarło, a drugie zabiła sama. Za czyn ten została Brucka skazana na 5 lat więzienia. Obecnie znalazła się powyższa sprawa przed sądem apelacyjnym, który biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, a to, że Brucka znajdowała się bez środków do życia, obniżył karę na dwa lata, zawieszając jej wykonanie na 5 lat.

Kurs dokształcający. Z inicjatywy oficera oświatowego garnizonu kpt. Ćwikawskiego zorganizowano w Korpusie Kadetów kurs dokształcający w zakresne 6 klas gimnazjum typu mat.-przyrodniczego. Na wykłady uczęszcza 29 osób wojskowych i 3 cywilnych. Lekcji udzielają profesorowie Korpusu pod kierownictwem mjr. Jury.

Aresztowanie groźnej szajki włamywaczy w powiecie chełmińskim.

Chełmno. Jak już donosiliśmy, od pewnego czasu grasowała bezkarnie w powiecie chełmińskim groźna szajka złodziejska, która dopuszczając się szeregu śmiałych i zuchwałych kradzieży z włamaniem nękała wszystkich mieszkańców okolicznych wiosek. Między innemi dokonała owa szajka włamań w pobliskim Dorposzu gdzie na szkodę p. Keutelowej zrabowali różne przedmioty ogólnej wartości 3000 zł, w Czystem u p. Ernesta dwukrotnie na sumę około 600 zł i w Ostrowiu Świeckim na 1000 zł.

Wszczęty przez policję pod kierownictwem komendanta powiatowego podkomisarza Graczyka energiczny pościg, uwieńczony został pomyślnym wynikiem. Włamywaczy o nazwiskach Biliński z Klamrów, Kawal i Bojar bez stałego miejsca zamieszkania, przebywający u Bilińskiego ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

W czasie nakrycia szajki odnaleziono część skradzionych w Czystem rzeczy. Aresztowani złodzieje są notorycznemi przestępcami, zwolnionemi ostatnio na podstawie amnestji.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem“, Rynek 20, telefon 142.

Kino Apollo: „Jej Ekscelencja Miłość“.
Kino Gryf: „Hotel studentów“.
Kino Orzeł: „Postrach gór“ i „Tajemnicza limuzyna“.

Pożar. W mieszkaniu p. Cichockiej przy ul. Chełmińskiej 83 wybuchł pożar, który powstał od zajęcia się wiszących przy piecu pończoch. Pożar w zarodku ugaszono jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

Z sali wykładowej Ch. U. R. W ub. wtorek odbyła się prelekcja, rozpoczęta powitalnem przemówieniem prezesa Nowickiego. Mec. Marszalik wygłosił wykład na temat: „Ustrój państwowy a kapitalizm współczesny“. Akademję upiększył śpiew chóru kościelnego przy farze pod batutą p. Blocha. Przyszły wykład odbędzie się we wtorek 20. bm. Prof. Dawidowicz będzie mówił o kolendach polskich.

Opłatek w policji państwowej. Zarząd Rodziny Policyjnej na powiat urządza w niedzielę 18. bm. o godz. 15,30 w Domu Żołnierza skromną uroczystość gwiazdkową dla swych członków.

Z życia „Sokoła“ grudziądzkiego.



Podczas akademji sokolej w Teatrze Miejskim ku czci Tadeusza Kościuszki wykonali druhowie „Sokoła“ konnego i druhny „Sokoła“ żeńskiego tańce narodowe.

GĘBICE, pow. Mogilno. Jarmark — złodzieje przy pracy. W środę 7 bm. odbył się jarmark ogólny. Za konie płacono od 30 do 250 zł, bydło od 50 do 160 zł. Bardzo dużo zjechało się kupców z towarami, wracając z jarmarku z Trzemeszna i Strzelna. Nie brakło też tym razem nie „nocnych“, ale „dziennych“ ptaszków. Ze składu kupca p. S. skradł niepoznany osobnik ubranie wartości 30 zł. Wracającemu z jarmarku p. Mądrowskiemu z Łosośnik skradziono z powózki przed chwilą kupiony kożuch wartości 120 zł. Żydkowi Cz. z Skulska skradziono również kożuch z nieokreśloną ilością gotówki. Pozatem spostrzeżono jeszcze kilka drobnych kradzieży.

Kiestronno.

To nieładnie. P. Nowakowski, rybak z Cotonia, wysłał swego robotnika Balcerzaka do składu spożywczego po zakupy. Kiedy wymieniony wszedł do składu, zastał tam bijących się niejakiego G. i jego zięcia J. Widząc wchodzącego do składu Balcerzaka, G. rzucił się na niego i począł go bić. B. widząc, że z pijanemi nie warto się wdawać, wycofał się na podwórze, lecz i tam został dogoniony, wobec czego B. był zmuszony udać się do swego pracodawcy po pomoc.

Wstrząsająca tragedja rodzinna. W tych dniach p. Bykowski z Dużej Osady sprzedał swą zagrodę. Po załatwieniu różnych formalności wstąpił do karczmy celem wypicia wódki. Po powrocie do domu wszczął z żoną spór, który zamienił się w bójkę. Niewiasta, porwawszy garnek z wrzącą wodą, chlusnęła ją w twarz męża. Nieszczęśliwy został odesłany do szpitala, lecz jest słaba nadzieja, by odzyskał wzrok.

Chojnice.

Wydalony z Polski. Do Niemiec wydalony został niejaki Strogies, obywatel niemiecki.

Polowanie. Na odbytem w Moszczenicy polowaniu z nagonką, urządzonem przez miejscowy Klub Myśliwych św. Huberta, ubito ogółem 74 zajęcy i jednego lisa. Królem polowania został p. Kazimierz Zimny z Chojnic, który ubił 16 zajęcy i lisa.

Na rzecz bezrobotnych. Miejscowy klub kręglarzy „Bałtyk“ urządził wielkie kulanie o nagrody, z którego czysty zysk, wynoszący 213 zł, przeznaczony został na zakup najniezbędniejszej bielizny dla bezrobotnych. Nagrody za najlepsze kulanie otrzymali pp.: Dekowski, Brzeziński, Muzioł, Grzybowski, Kondziela i Marjan Jażdżewski.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i naodwrót niejakiego Tyma z Brzeżna i Ignaciaka z niemieckiego Śląska.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę 18 bm. o godz. 17 odbędzie się w auli gimnazjum męskiego wykład prof. Uniw. Pozn. dr. Zygmunta Wojciechowskiego pt. „Ciągłość cywilizacji rzymskiej“. Wstęp na wykład dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr, dla dorosłych 50 gr.

Zbąszyń.

Podatek na rzecz bezrobotnych. Magistrat uchwalił podatek pół proc. od dochodu na rzecz bezrobotnych. Zaznaczyć wypada, że płaci się na rzecz bezrobotnych przy użytku gazu już 5 procent stale oraz za inne czynności jak kwity, poświadczenia i to, które Magistrat wystawia.

Budowa nowego mostu. Po przeprowadzeniu w ub. zimie szeregu prac jak budowy łazienek, przebudowanie rynku, uporządkowanie ulic itp., magistrat zbąszyński również na tegoroczną zimę projektuje prace, przez co wszyscy miejscowi bezrobotni podczas zimy znajdą zatrudnienie. Pobudowany zostanie m. in. drugi most na Obrze, łączący ul. 17 Stycznia z ul. Cmentarną, co będzie wielkiem udogodnieniem dla mieszkańców północnej części miasta, przedmieścia i okolicznych wiosek. Prace wstępne już rozpoczęto. Pozatem projektuje się kładzenie chodników na ulicy 17 Stycznia w stronę dworca.

Kradzież i włamanie na stacji Stefanowo pod Zbąszyniem. W tych dniach dokonano włamania do budynku stacji Stefanowo na szlaku Zbąszyń—Leszno. Złodziejom wpadło tylko gotówki 2,97 zł, pozatem zabrano maszynkę do stemplowania biletów i inne drobnostki. Złodziei dotąd nie zdołano ująć.

Tuchola.

Plaga dzików. W okolicznych borach pojawiły się ostatnio wielkie gromady dzikow. Dziki gromadą wychodzą na pola i niszczą oziminy. W lesie państw. koło majętności Łyskowo naliczono tych szkodników na 200 sztuk. Polowania nie dały jak dotąd pożądanego rezultatu.

Odczyt dla bezrobotnych. Akcja pomocy dla bezrobotnych obejmuje także urządzenie imprez dochodowych jak przedstawień, koncertów itd., oraz odczytów bezpłatnych. Do podsekcji imprezowej należą pp.: Smoliński prezes, Czernic zastępca, Gundermanowa, Piskozubowa, Praśniewska i Wienckowska. Do podsekcji odczytowej należą: Szynkiewicz prezes, Hryniewska, Litwińska, Kiernicki, Ossowski, Urbański, Wandtke, Zdek i Zöller.

Tczew.

Kino „Światowid“: „Dama z pieskiem“.

Szatański postępek pijaka. Do czego wódka doprowadza, o tem świadczy następujący wypadek, którego ofiarą padł 40-kilkuletni ślusarz warsztatów kolejowych Wąsik. Po ukończeniu służby Wosik udał się wraz z innemi do pewnej restauracji, gdzie w czasie debaty nad uzyskanemi procentami został napadnięty przez niej. Kamrowskiego, również ślusarza kolejowego. Kamrowski zadał swej ofiarze Wosikowi ciężki cios butelką w głowę. Skutek był fatalny, gdyż Wosik całkowicie utracił prawe oko, oraz odniósł ciężkie okaleczenie głowy. Przewieziono go do szpitala św. Wincentego, a potem do kliniki w Bydgoszczy.

Sensacyjne zawody bokserskie. W sobotę 17. bm. o godz. 20 w sali Domu Czeladzi Katolickiej odbędą się dawno zapowiadane zawody bokserskie pomiędzy drużynami Tow. gimn. Sokół Tczew a Gedanją Gdańsk. Kierownictwo zawodów objął doświadczony sportowiec Wolny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. S. Bydgoszcz. Przerachowanie zależy od charakteru spadku. Czy spadek był hipotycznie zabezpieczony?

Stały Czytelnik Nakło. Ustawa o monopolu solnym mieści się w „Dzienniku Ustaw“ nr. 52. Przepisy wykonawcze do tej ustawy mieszczą się w nr. 65 „Dz. U.“.

J. Sz. Łasin. Należy wykupić świadectwo przemysłowe VIII kategorji. Nakaz zapłaty bez wymiaru podatku dochodowego jest bez znaczenia. Radzimy zawiadomić Urząd, że dochód wynosi za rok 1931 zł 805,— zł i 5 groszy. Dochód taki nie podlega opodatkowaniu.

A. M. Jeżeli nięma klauzuli egzekucyjnej, należy wnieść skargę.

M. B. Ł. Wnieść zażalenie do Patronatu Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 grudnia 1932 roku.

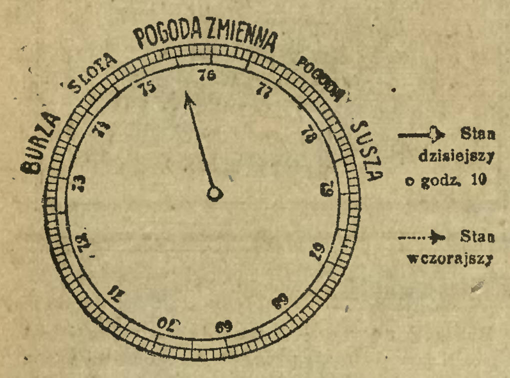
KALENDARZYK.

Dziś: Albiny.
Jutro: Łazarza.
Wschod słońca o godzinie 8,05.
Zachód słońca o godzinie 15,46.

Stan pogody.

Wczoraj późno wieczorem spadł lekki deszczyk, który w ciągu nocy na skutek lekkiego przymrozku zamienił się w gołoledź.

Temperatura wzrasta. Dziś rano w Bydgoszczy + 5 stopni C.



DYŻURY APTEK

Od 12. XII. — 18. XII.:

Apteka Centralna, ulica Gdańska nr. 27, tel. 994;

Apteka pod Lwem, (Okole), ulica Grunwaldzka 37, tel. 191.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **„WESELE"** w reżyserji i z udziałem dyr. Stomy. W roli gospodarza wystąpi p. **Konarski.**

W sobotę premjera pogodnej i wesołej komedji muzycznej Hollaenda **„RAZ NA 1000 lat"**, w której publiczność bydgoska powita nowo zaangażowanego artystę teatrów stołecznych **Kazimierza Justiana.** Odtworzy on w jutrzejszej premjerze postać Szpargalika z siłą niepospolitego talentu i niespożytego humoru. Partnerami znakomitego artysty będą pp. Hermanowa, Korabianka, Łukowska, Podgórska, Andrzejewski, Cybulski, Jabłoński, Lochman, Olędzki (reżyser) i Zayenda. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach L. Hładyłowicza, część choreograficzna układu baletmistrza Ciesielskiego z udziałem primabaleriny Martówney. Dekoracje i kostjumy F. Krassowskiego.

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1-ej po cenach najniższych **„KUBUŚ BOHATER"**, efektowna bajka Kr. Stasickiego; o godz. 4-ej po cenach zniżonych **„HISZPAŃSKA MUCHA"** z K. Justianem na czele świetnego zespołu; wieczorem zaś po raz drugi **„RAZ NA 1000 LAT"**.

— **Nabożeństwo i gwiazdka dla głuchoniemych.** W niedzielę, 18 bm. odprawi się o godz. 10,30 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. Wieczorem o godz. 8-ej wspólny obchód gwiazdkowy w lokalu zebrań przy ul. Jana Kazimierza, na który się wszystkich głuchoniemych zaprasza.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 169.



Benedyktynek Ruczyński, Bydgoszcz, 7 lat.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 170.



Marylka Sobieralska, Bydgoszczanka, 6 lat.

Nowa organizacja plastyków pomorskich.

W tych dniach zawiązała się na terenie Bydgoszczy nowa organizacja plastyków pod nazwą **„Grupa Plastyków Pomorskich"** w celach ideowej i samopomocowej współpracy miejscowych artystów. W skład grupy weszli: prof. Piotr Chmura, prof. Marjan Faczyński, Franciszek i Teodor Gajewscy, Feliks Krassowski, dr. Stefan Szmaj, Piotr Triebler, prof. Marjan Turwid i Tadeusz Mokrzycki (absolwent Akademji Sztuk Pięknych).

Prezydjum Grupy stanowią pp.: Fączyński, Turwid i Triebler.

Nowopowstała Grupa już w najbliższej przyszłości wystąpi na zewnątrz, organizując swą wystawę zbiorową w Poznaniu oraz nawiązując stosunki z zarządem Pałacu Sztuki w Krakowie i Instytutem Propagandy Sztuki w Warszawie. W ten sposób plastycy bydgoscy po raz pierwszy zbiorowo zaprezentują swój dorobek artystyczny w najpoważniejszych salonach polskich.

— **W sprawie drobiu.** Handlarze, sprzedający na rynku drób, narzekają na surowość władz policyjnych, które im nie pozwalają na sprzedaż drobiu nieoskubanego, podczas gdy w sklepach wszędzie wolno mieć taki drób. Pozatem zwraca ogólną uwagę fakt, że na rynku sprzedają chłopcy gołębie pocztowe, którym ukręcają głowy i ściągają obrączki. Chłopcy ci przy swojem postępowaniu na żadne trudności nie natrafiają — ofiarą nowych rozporządzeń sanitarnych padają tylko handlarze, rekrutujący się przeważnie ze sfer bezrobotnych.

O 8-mej wieczór.

A więc spotkamy się dziś wszyscy o 8-mej wieczór pod Orłem by przesylabizować Nr. 3 „Żywego Dziennika". Bogaty program ortograficzno-astrologiczno-plotkarski jak zawsze w najlepszem wykonaniu. Wstęp 1 zł. Kto nie przyjdzie będzie publicznie pokazywany palcami.

ZEBRANIE OKRĘGOWE ZARZĄDÓW KATOLICKICH TOW. ROBOTNIKÓW POLSKICH

odbędzie się we wtorek, 20 bm., o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim przy Farze. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy okręgowe i poszczególnych towarzystw.

Sokół Żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia młodzieży wszystkich oddziałów od godz. 5-ej w Szkole Wydziałowej.

Ćwiczenia drużyny dziś od godz. 8 w Gimn. Kopernika. Obchód gwiazdkowy Sokoła Żeńskiego odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. w Hotelu Lengninga, dla młodzieży o godz. 4 po poł., dla członkin o 8-mej wieczorem. Paczki, celem wzajemnego obdarowania się należy składać przed rozpoczęciem uroczystości.

— **Odczyt inż. Tymowskiego.** Dziś w piątek, o godz. 20,30 w własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 odbędzie się zebranie Stowarzyszenia na którem zostanie wygłoszony przez p. inż. Tymowskiego referat na temat: „Organizacja oddziału ruchu w zakładach przemysłowych".

Nie zapominajmy o „Gwiazdce" dla niewidomych.

W Schronisku dla Niewidomych w Bydgoszczy znajduje się przeszło 50-ciu biednych niewidomych cywilnych. Dla tych, oraz dla kilkudziesięciu niewidomych pozamiejscowych, urządzano rok rocznie skromny, ale serdeczny obchód gwiazdkowy, przy pomocy społeczeństwa, które datkami w naturaljach i w gotówce dawało dowód szlachetnego serca i gotowości do polepszenia bytu swych niewidomych braci i sióstr. Niewidomi chociaż nie widzą, czują okazaną im dobroć i zanoszą modły dziękczynne za tych, którzy o nich pamiętają.

Szczególnie w obecnym roku należy się niewidomym więcej pomocy aniżeli kiedykolwiek, gdyż bezrobocie, brak pieniędzy i pracy nie ominęły szeregi licznych niewidomych.

To też zwracamy się do wszystkich Szan. Obywateli z gorącą prośbą o złożenie choć małych datków w gotówce lub w naturze na ręce Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Schronisku, ul. Kołłątaja 9, tel. 11-20. Na życzenie wysyła się posłańca.

Obchód gwiazdkowy odbędzie się w środę, dnia 21 bm. od godziny 5—6-ej na salce w Schronisku.

— **Spłoszeni złodzieje.** Do mieszkania mistrza szewskiego Kocierowskiego przy ulicy Kujawskiej 15 wtargnęli w nocy z środy na czwartek złodzieje. Przeszukali całe mieszkanie i zapakowali do miechów pościel. Gdy właściciel mieszkania powrócił do domu, złodzieje szybko ulotnili się, pozostawiając łup na miejscu.

Petycja bezrobotnych zawodowych muzyków.

Do zarządu miasta Bydgoszczy, prezesa Obywatelskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i do dyrektora Państwowego Urzędu Pośrednictwa pracy wpłynęła petycja, którą podajemy w streszczeniu.

Żyje w Bydgoszczy 25 zawodowych muzyków — bez pracy. Dźwiękowce, radja i inna muzyka mechaniczna coraz więcej wypycha muzyków z warsztatów swej pracy na bruk. W Teatrze Miejskim zatrudnia się kapelę wojskową. Kapela, złożona z cywilów, nie byłaby wiele więcej kosztowna, aniżeli wojskowa.

Bezrobotni zawodowi muzycy proszą, aby Teatr Miejski nie zatrudniał wojskowych, mających swoje zaopatrzenie. Zespół, składający się z cywilnych fachowych muzyków w pełnej obsadzie (17 osób) nie kosztuje więcej, jak 2.500 złotych miesięcznie.

— **Chrześcijańska spółdzielnia „Wiano"** z siedzibą w Poznaniu rozwinęła ostatnio i na gruncie miasta naszego żywszą działalność. Zastępcami jej są pp. Antoni Renz, ul. Siemiradzkiego 10 i Tadeusz Dzierzgowski, ul. Hetmańska nr. 7. Działalność tej instytucji idzie szczególnie w kierunku zapewnienia zapomogi ślubnej nowożeńcom w wysokości 1 000 zł za każdy udział 50-złotowy lub zapomogi pośmiertnej w tej samej wysokości. Na zapomogi te składają się wzajemne (groszowe) świadczenia wszystkich członków spółdzielni, która stoi pod ścisłą kontrolą Państw. Rady Spółdzielczej przy min. skarbu.

— **2 złote** N. N. na Schronisko dla Niewidomych na gwiazdkę.

— **Popisy gwiazdkowe ochronki.** Ochronka im. św. Wojciecha na Bielawkach urządza w salce pod kościołem księży misjonarzy (wejście od ul. Kopernika) popisy gwiazdkowe z obfitym i urozmaiconym programem, które powtórzone będą kilkakrotnie a to: w niedzielę, 18. bm. i poniedziałek 19. bm. o godz. 16,30 dla P. T. publiczności, rodziców i krewnych dziatwy oraz dobrodziejów i sympatyków naszej ochronki. Ceny miejsc od 50 gr do 1,50 zł. W poniedziałek 19. bm. o godz. 15,30 specjalnie dla Szan. członków Koła Rodzicielskiego, dla grona P. T. profesorów oraz uczni gimn. Kopernika, którzy czynnie i ofiarnie opiekują się ubogą dziatwą naszej ochronki. Na to święto milusińskich najserdeczniej zaprasza się wszystkich.

Chcesz stanąć do walki z bezrobociem — kupuj towary krajowe.

Towary krajowe nabyć możesz w sklepach, które w swych oknach wystawowych umieszczone mają plakaty Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

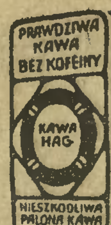
Kupując tam towar polski, spełniasz twój wielki obowiązek wobec twego bliźniego i narodu.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 171.



Zenuś Halka, Bydgoszcz, 3 lata.



Fundamentem poczynań Schleichera duch pruski.

(Ciąg dalszy).

itd. Z cyniczną brutalnością przyznał kanclerz, że na czas trwania więzów traktatu wersalskiego, **jak długo nie wprowadzony zostanie powszechny obowiązek służby wojskowej względnie milicji, wychowanie fizyczne i sportowe młodzieży i dobrowolna służba pracy pozostaną namiastką wyszkolenia wojskowego.**

Mowa Schleichera została w całej dzisiejszej prasie porannej przyjęta z ciepłą sympatją. Dzienniki obozu demokratycznego, jak „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Ztg.“ prawią same kadzidła. Niema ani jednego zastrzeżenia lub wątpliwości, ani nawet życzliwego upomnienia. Niemiecka demokracja dopatruje się widocznie w tym rządzie generalnego sztabu ostoję demokracji i **podpisuje się całkowicie na ten ryzykancki i militarystyczny program.**

Innego zdania są dzienniki stronnictw robotniczych. „Vorwärts“ oświadcza, że generał za często powołuje się na swoje bataljony. Gdyby Schleicher był naprawdę żołnierzem frontowym i przebyłby osobiście udrękę okopów, **nie prawilby smalonych dubów o mitycznym duchu koleżeństwa, jaki rzekomo ożywiał królewską armję pruską.** Organ socjalistyczny protestuje przeciwko wprowadzeniu w przyszłej milicji ducha tej armji.

Komuniści widzą w tej deklaracji kanclerza **rozpoczęcie ostrej walki z duchem komunistycznym,** a w szczególności zapowiedzi Schleichera, że w razie niepokoju nie cofnie się przed drakońskiemi zarządzeniami, przeciwko antypaństwowemu ruchowi komunistycznemu, co uważane jest jako **możliwość zupełnego zakazania i rozwiązania partji komunistycznej.**

W sferach dyplomatycznych przypominają, że kanclerz jako minister Reichswehry w czasie manewrów w Prusach Wschodnich w sposób zupełnie bezceremonjalny **zapowiedział uzbrojenie Niemiec wbrew uchwałom i wynikom konferencji rozbrojeniowej.** Dlatego odnoszą się do jego eksposé z dużą rezerwą.

Z treści wczorajszego oświadczenia Schleichera wysnuć można wniosek, że Schleicher przystępuje do dalszych żądań rewizyjnych i wygłasza coraz to nowe postulaty pod adresem mocarstw. Naogół można twierdzić, iż w porównaniu z poprzednimi rządami **polityka zagraniczna Schleichera, zatrzymując ten sam kierunek, będzie daleko bardziej agresywną i intensywną.** **AR.**

—:-:—

Ustąpienie polakożercy.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 16. 12. Jak urzędowo donoszą w miejsce nadprezydenta prowincji marchji granicznej Poznańskie-Zachodnie Prusy von Bülowa, który jak wiadomo przeszedł w stan spoczynku, zastępcą jego zamianowany został landrat von Meybom.

Meybom był w czasie wojny asesorem urzędu starościńskiego w Gnieźnie a w 28 roku życia zamianowany został **referendarzem komisji osadniczej w Poznaniu.** Później był landratem w Międzyrzeczu. Meybom był również członkiem polsko-niemieckiej komisji granicznej, oraz przez długie lata wiceprezesem pruskiej rady stanu. Meybom urodzony jest w Hannowerze. **AR.**

—::—

Z ostatniej chwili.

Waszyngton, Kościuszko i Pułaski

Cleveland, 15. 12. (PAT). W tutejszem South High School odbyła się podniosła uroczystość **odsłonięcia tablicy pamiątkowej z popiersiami Jerzego Waszyngtona, Kościuszki i Pułaskiego.** Płytę tę podarowała szkole Liga Polskich Organizacyj.

Komunikacja lotnicza poprzez oceany.

Nowy Jork, 15. 12. (PAT). Prasa tutejsza donosi, że pułk. Lindbergh stanął na czele konsorcjum kapitalistów, planujących **utworzenie stałej komunikacji lotniczej pomiędzy Ameryką a Europą oraz między Ameryką i Azją.**

Linja europejska ma iść przez Nową Funlandję i Irlandję. Samoloty mają być specjalnej budowy, której sekret jest pilnie strzeżony.

18-letni lotnik chce pobić rekord.

Londyn, 15. 12. (PAT). 19-letni lotnik południowo-afrykański Smith odleciał dziś **z Croydon do Le Cap z zamiarem pobicia rekordu.**

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO PÓŁNOC.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 19-ej na salce p. Mellera, plac Piastowski.

O liczny udział w zebraniu prosi **Zarząd.**

KOŁO BIELAWY.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej. Goście mile widziani.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Baczność, Rzemieślnicy Rolni powiatu szubińskiego! Roczne walne zebranie filji rzemieślników rolnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzińskiego w Szubinie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

O jaknajliczniejszy udział członków w zebraniu prosi **Zarząd.**

Zebranie filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na pow. Żnin

odbędzie się w niedzielę, 18 bm. w zwykłym lokalu zebrań o godz. 12-ej w południe.

Epidemja tyfusu pod Starogardem

30 osób chorych. — Władze zarządziły izolację całej wsi.

Starogard, 15. 12. We wsi Rynkówko w powiecie starogardzkim zachorowało na tyfus 30 osób — w tem dzieci szkolne i osoby starsze. Aby zapobiec dalszemu rozszerzeniu się epidemji, wszystkich chorych odstawiono do szpitala a szkołę zamknięto. Ponadto władze zarządziły ścisłą izolację całej wsi.

ŚLEPA BABKA.



— Teraz panią nareszcie mam, pani Otylnicka.

Z życia towarzystw.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Obchód gwiazdkowy w niedzielę 18. bm. o godz. 17 „Pod Lwem“.

Klub Mandolinistów „Lutnia“. Dziś w piątek o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi. Po lekcji miesięczne zebranie.

Bydgoski Chór Męski. Dziś 16. bm. o godz. 19,45 w lokalu p. Bielawskiego lekcja śpiewu.

Korporacja S. K. M. Następna schadzka naukowa 18. bm. o godz. 9,30 w Resursie Kupieckiej. Referaty: Rysunki — prof. szkoły zdobniczej, Zarys anatomji — kol. Zientek, Historja średniowieczna — kol. Falerowski, Życie Filomatów — kol. Koczorowski, Kodeks honorowy — kol. Oblamski.

Chór kościelny pod wezwaniem św. Grzegorza na Czyżkówku. Dziś o godz. 19 zebranie komitetu obchodu gwiazdkowego. O godz. 19,30 zebranie zarządu. O godz. 20 zebranie plenarne. Wszelkie zebrania w salce obok kaplicy.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie zarządu dziś w piątek. Zebranie komitetu zabawowego jutro w sobotę o godz. 19,30. Obchód wigilijny w niedzielę 18. bm. o godz. 19 w Strzelnicy. Zgłoszenia na obchód wigilijny przyjmuje się tylko do soboty. Prosimy oddać listy gości na sylwestrówkę.

Katolickie Koło Pań urządza w poniedziałek 19. bm. o godz. 19 uroczysty wieczór wigilijny w Domu Katolickim przy Farze. Goście mile widziani.

Absolwenci szkół handlowych. Bal sylwestrowy odbędzie się w Strzelnicy.

K. S. „Promień“. Nadzwyczajne walne zebranie w piątek 16. bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

Katolickie Tow. Rob. przy parafji św. Trójcy. Zebranie plenarne dnia 18. bm. w Domu Katolickim przy ul. Miedza. Referat wygłosi p. prof. Sygnarski. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków.

Tow. hodowców królików, kóz i drobiu oraz właścicieli ogródków działkowych. Zebranie miesięczne 18. bm. o godz. 15 w pawilonie. Ważne sprawy.

Baczność, szoferzy. Wieczorek gwiazdkowy odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godz. 16 w sali Harmonji. Uprasza się członków wraz z rodziną o punktualne przybycie.

SMP. „Brzask“. W sobotę, 17. bm. wspólna spowiedź św. adwentowa a w niedzielę o godzinie 8 komunja św.

SMP. „Wiosna“. W niedzielę 18. bm. o godzinie 16 zebranie w salce obok kaplicy.

Tow. Czeladzi Kat. przystępuje w niedzielę 18. bm. do Stołu Pańskiego w kościele farnym na mszy św. o godz. 8. Wieczorem o godz. 18 obchód gwiazdkowy.

Koło Rodzicielskie przy szkole im. St. Konarskiego w Czyżkówku. Zebranie w sprawie gwiazdki odbędzie się w niedzielę 18. bm. o godzinie 16,15 w sali p. Glapy ul. Grunwaldzka 159.

Kat. Tow. Robotników w Czyżkówku. Zebranie dnia 18. bm. o godz. 11,30 po sumie w salce obok kaplicy.

Koło Podoficerów Rez. Strzelanie małokalibrowe w sobotę 17. bm. o godz. 16—21 w koszarach 62 p. p. Komplet pożądany.

Klub Obywatelski Skrzetusko, Bartodzieje W. i Kapuściska M. Walne zebranie dnia 17. bm. o godz. 19 w lokalu p. Kujawskiego, ulica Fordońska 1.

Bank Polski płacił w dniu 16 bm. za:

dolary amerykańskie	8,89—8,90
funty szterlingów	29,15
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,30
guldeny gdańskie	172,67
liry włoskie	45,37
floreny holenderskie	357,45

Giełda warszawska

z dnia 15. 12. 1932 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

4% poż. inwest.	99.50
5-proc. poż. konw.	40 25
4% poż. inw. szt. ser.	106,00
4% poż. dolarowa	53,00
w drobnych odcinkach	52,75
6% poż. dol.	57,75
7-proc. poż. stabil.	54,70—54,63
w drobnych odcinkach	55,00—55,25

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski . . . 86.50

Handtke bez kuponu za rok 1931/32.

Tendencja słabsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 15. 12. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	13,70—13,90
Pszenica	21,00—22,00
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Jęczmień 68—69 kg	13,00—13,75
Jęczmień 64—66 kg	12,50—13,00
Owies	10 75—11.00
Mąka żytnia 65% wł. worki	21.25—22 25
Mąka pszenna 65% wł. worki	34.50—36.50
Otręby żytnie	7,75—8.00
Otręby pszenne	7.50—8,50
Otrębypszenne (grube)	8 50—9,50
Rzepak	44,00—45,00
Rzepik	40,00—45,00
Gorczyca	36,00—42.00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch Folgera	31,00—34,00
Koniczyna czerwona	90,00—110,00
Koniczyna biała	9[illegible],00—130,00
Koniczyna szwedzka	100.00—120,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,00—0,12½
Mak niebieski	100,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne.

W sprawie nieruchomości Komierowo k. l. i Nieżychowo k. l., własność Tomasza Komierowskiego w Komierowie wyznacza się termin do rozpoznania wniosku dłużnika z 23 XI. 1932 r. o uzyskanie odroczenia wypłat dla rolnictwa na dzień **4 stycznia 1933 r. o godz. 10-ej przed poł.** przed niżej podpisanym Sądem w pokoju nr. 6. Wierzyciele mogą osobiście przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego **Sępolno,** dnia 3 grudnia 1832 r. **Sąd Grodzki.**

PRZETARG PRZYMUSOWY
W sobotę, dnia 17 grudnia 1932 r. o godz. 9-ej przed poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej 9 (24) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 20 serwisów kaw. po celanowych na 6 osób, 4 stoły składowe, piec gazowy, kompl. sypialkę, szafę do rzeczy z lustrem 2 nocne stoliki, umywalkę z lustrem i marm. płytą. (24882
M. Bertrand, kom. sąd., Bydgoszcz.

Kilimy
Szanowna nasza Klientela która chce nabyć kilim prima gatunek do 20 miesięcy spłaty prosimy o podanie rozmiaru. Zgłosz. do 19-go Generalne przedstawicielstwo Bydgoszcz, Gdańska 27, m. 12. (15521

Przetarg przymusowy.
Dnia 17. XII. 1932 o g. 10, sprzedam przy ulicy Chwytowo 5, za natychmiastową zapłatę (24886
bufet stołowy.
Wierzbicki, k sąd. w Bydgoszczy. w Bydgoszczy. (21299

Do mego składu kolonjalnego i restauracji poszukuję zaraz młodszego
pomocnika
lub **wolontarjusza.**
Kaz. Kujawski
Bydgoszcz (24853
ul. Kordeckiego 34.

POLECENIA

Pianino
lub fortepian chcesz kupić dobrze i tanio, zwróć się wprost do fabryki pianin Majewski, Kraszewskiego 10, skład Dworcowa 7. (2475

Torebki damskie
teki na akta i szkólne, portmonetki, portfele, plecaki, manicury, nesesery, laski i walizki poleca we wielkim wyborze i po cenach fabrycznych (ceny zniżone) tylko **Długa 29, Musiał.** (22589

Wyprzedaż
obuwia z powodu likwidacji. Plac Piastowski 15. 24765

Płaszcze
damskie, męskie i obuwie tanio. Jan Heidner, ul. Dworcowa 7. (15502

SPRZEDAŻE

Dom
3-piętrowy centrum narożny dochodowy sprzedam zaraz. Gotówka sto tysięcy, bez pośredników, osoby zdecydowane mogą pertraktować osobiście dziewiętnastego grudnia Hotel Orłem. Wiszniowski. (24800

Dom
Bydgoszcz, centrum, dwa składy, 10 lokatorów, cena 75.000, dochód roczny 11 tys. zł sprzedam 40.000 wpłaty lub zamienię na mniejszy z dopłatą. Of. pod „Właściciel“, filja Dz. Bydg. (15510

Gospodarstwo
60-morgowe z inwentarzem wydzierżawię, 4.000 zł potrzebne do objęcia. Praca z końmi i ludźmi zapewniona przy cegielni Cegielnia Owczarki, pow. Grudziądz. (24846

Sprzedam
dom, restauracja z wyszynkiem, skład kol., 4 morgi roli w dużej wsi kościelnej bez konkur., 12 klm. od miasta koło Chojnic. korzystnie natychmiast na sprzedaż. Zgł. do Dzien. pod „Restauracja“. (24817

Kiosk
bardzo ruchliwe miejsce z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Biuro Pośredn. Gdańska 19, telefon 1274. (15483

Skład
cukierków sprzedam za 1000 zł. Wiadomość w Dzienniku. (15513

Sklep
rzeźnicki z całkowitem urządzeniem do oddania od 1 stycznia w Toruniu. Adres Dzien. Bydg. (24848

Skład (24837
spożywczy okazyjnie tanio sprzedam. Długa 27.

Sprzedam
maszynę do szycia (Singer) aparat do prania. 3 maja 16, m. (15506

Kolejarzom
kredyt, wyprzedaje płaszcze, ubrania, tow. krótkie, obuwie. Warszawska 1 pierwsze piętro. (15443

Sprzedam
maszynę do szycia, elektryczną stołową lampę, podstawę do kwiatów. Św. Florjana 3, m. 1. (24820

Pianino
w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Cukiernia, Gdańska 72. (15495

Samochód
półciężarowy „Ford“ $1^1/_2$ ton., dobrze utrzymany korzystnie sprzeda Związek Hurtowników Tytoniowych, Bydgoszcz, ul. Mostowa 12. (15496

Futra (15498
damskie źrebce bronzowe z popelicami i fokowe z popelicami na dogodnych warunkach dla urzędników. Kołłątaja 6, m. 7.

Sprzedaż
gwiazdkowa jako reklama Oddam dębowy męski pokój, jadalnię, sypialnię, garnitur klubowy po 350, inne meble używ. za bezcen pokój klubowy 300, szafy, biurka 45, kanapy 25, stoły, krzesła, bieliźniarki i t. d. bardzo korzystnie tylko Śniadeckich 2. Niedziela otwarte. (15525

Bujaki
dla dzieci, (koniczki, łabędzie, zajaczki) tanio na sprzedaż. Chołoniewskiego 2, podw. (24580

Harmonjum
(Mamborg) 9 registr w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. J Bielawski, Tczew, telefon 156. (24730

Nowy (24822
piec cyrkulacyjny wyrobu Witte z powodu likwidacji działu na sprzedaż. Bydgoszcz, Stroma 4.

Jadalnie
tanio sprzedam. Lipowa 12. (15505

Żyrandol
5 żarówkowy, stół okrągły, 6 krzeseł skórą kryte za bezcen. Śniadeckich 24, m 4. (15517

Westfalska
kuchnia. maszyna do szycia sprzedam. Em. Warmińskiego 5-11, podwórze. (15500

Wilk
ostry 2 lata sprzeda, Garbary 11, m. 2. (24814

Klacz (24738
gniada nadająca się dla ogrodnika lub rolnika sprzedam. Pomorska 34.

Koń
do pracy i wyjazdu na sprzedaż. Długa 76. (24831

KUPNA

Łóżko (24834
dziecięce kupię. Of. pod „Łóżko“ do Dz. Bydg.

Samochód
ciężarowy 2 tonowy w dobrym stanie kupię. Zgł. proszę skierować do Dzien. pod „Ciężarowy“. (24818

Dębinę
łupaną dług. 20 cali, grubości 1 cala kupuję. Ewentualnie kupię także nowe beczki 50 ltr. i 100 ltr. Fabryka octu Fermenta, wł. Antoni Piliński, Bydgoszcz. (24819

Fryzjer
na dobrą wypomóżkę potrzebny. Dalski, Kujawska 30. (24830

Pomocnik (15515
fryzjerski potrzebny. Haraszkiewicz, Gdańska 30.

Polier
zaraz potrzebny. Toruńska 8, Litkowski. (24826

Ucznia (24841
fryzjerskiego wolontarjusza poszukuje zaraz. Z. Majewski, Nowe, fryzjer.

Piekarnia
w rynku w małem mieście z kompl. urządzeniem, składem i mieszkaniem do wydzierżawienia. Of. pod „B. K.“ do Dz. Bydg. (24716

MIESZKANIA

Poszukuję
1-2 pokojowe mieszkanie ewent. pokój z używaniem kuchni zaraz. Oferty filja Dzien. „1—2“. (15514

Nasza prośba do Szan. Czytelników!

Mimo wielkiego kryzysu gospodarczego, nasze kupiectwo stara się na wszelki sposób, aby

NA GWIAZDKĘ

zadowolić swą Klientelę pod każdym względem, nie szczędząc nawet kosztów na rozmaitą reklamę i ogłoszenia.

Wobec tego zwracamy się do szerokiego koła naszych Szan. Czytelników z prośbą, ażeby zwracali tem większą uwagę na ogłoszenia umieszczone w „Dzienniku Bydgoskim“ i poczynili u ogłaszających się firm swe zakupy gwiazdkowe, odwdzięczając się tem kupiectwu za ich starania i zabiegi.

W „Złotą Niedzielę“ składy będą otwarte od godziny 13-tej do 18-tej.

Kocioł
do gotowania duplikatowy do pary najmniej 200 litr. kupię. Sanator, Stroma 4, Bydgoszcz (24823

POSADY WOLNE

Tylko
bardzo zdolny i uczciwy zastępca zaprowadzony w kołach rzeźniczo-masarskich poszukiwany jest przez poważną firmę celem objęcia przedstawicielstwa wszelkich maszyn oraz przyborów rzeźniczo-masarskich na rejon poznańsko-pomorski. Reflektujący na pewną egzystencję zechcą złożyć ofertę wraz z życiorysem pod: „Skrytka pocztowa nr. 106, Lwów“. (24829

Panie (24821
i panowie zarobią 30 zł. dziennie w akwizycji filantropijnej, gwarancja 50 zł. Zgłaszać się Św. Trójcy 25 - 2, godz. 2—6.

Ekspedjentki
na czas przedświąteczny do składu cukierków potrzebne. Kościelna 5. (15512

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik
piekarski poszukuje posady zaraz lub później. Adres Dzien. Bydg. (24815

Osoba
uczciwa, rzetelna szuka posady do prowadzenia gospodarstwa domowego od 1 lub 15 stycznia. Do filji Dz. Bydg. pod „Rzetelna“. (15516

Urzędnik
gospodarny żonaty, 12 letnią praktyką w intensywnych majątkach, poszukuje posady na większym majątku. Polecenia pierwszorzędne, na żądanie mogę złożyć kaucję. Of. pod „10 000“. (28425

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy lub kupna karczmy w wiosce kościelnej lub w mieście od 1. 1. 33 roku. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „D. 33“. (24740

Mieszkania
1—2 pokojowego z kuchnią szukam od stycznia. Oferty do Dzien. pod „M. S.“ (24781

5 pokojowe
mieszkanie zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 21, Gospodarz. (15460

Dwa (15497
luksusuwe 5-cio pokojowe mieszkania z łazienkami. elektrycznością i gazem w dzielnicy willowej w Bydgoszczy, blisko centrum, są z dniem 1. I. 33 r. do wynajęcia wprost od właściciela bez odstępnego. Ks. Markwarta 9. m. 4, Bułbaryn, administrator.

3 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Kanałowa 15, m. 8. (24824

POKOJE

Pokoju
próżnego ewtl. z używaniem kuchni poszukuję zaraz. Oferty pod „Małżeństwo“. (24780

Poszukuję
zaraz 1—2 pokoje z niekrępującem oddzielnem wejściem. Of. filja Dzien. pod „Samotny“. (15494

Próżny (24832
pokój. Chopina 2, m. 3.

Pokój (24652
umebl. z używaniem kuchni dla intelig. pani zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój
z wygodami. Chrobrego 16, m. 4. (15499

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 12, m. 5. (24833

Pokój (15518
Gimnazjalna 6, m. 3.

Pokój
umebl. z centralnem ogrzewaniem dla 2 panów do wynajęcia. Paderewskiego 22, m 10. (24858

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 15. m. 5. (15511

Pokój
umebl. oddzielne wejście Mazowiecka 6-1. 15501

Pokój
dobrze umebl. korzystnie. Śniadeckich 13/4. (15509

Pokój
niekrępujący. Król. Jadwigi 13, m. 4. (15489

Pokój
osobne wejście. Jasna 18, m. 1. (15508

Pokój
osobne wejście. Sowińskiego 3-1. (15507

RÓŻNE

Obiady
domowe 70 gr. Gamma 6, II piętro. (15493

Ważne!
Założenie i prowadzenie prawidłowych ksiąg handlowych od 10 zł, uproszczonych od 6 zł miesięcznie, załatwianie wszelkich spraw podatkowych według przepisów ustawowych. Oferty pod „Gwarancja uznania ksiąg“ do Dzien. Bydg. (23303

Skradzioną
książkę wojskową unieważniam. Stefan Kucharski, Więzowno. (24709

Zniszczone
dowody zastawowe do polis nr. 6993 i 6994 Tow. Ubezpieczeń „Europa“ unieważniam. Witold Czajkowski. (24828

Zgubiłem (24854
książeczkę oszczędnościową nr. 49138 wystawioną przez Komunalną Kasę Oszczędności pow. bydgoskiego, którą proszę oddać za wynagrodzeniem Waldemar Podgórski, Fordon, Bydgoska 65.

MATRYMONJALNE

Panna
jedynaczka, posiadająca gospodarstwo 100 morg. szuka męża w celu matrymonjalnym. Wojskowi mają pierwsz. Of. Dzien. Bydg. pod „P. G“. (24816

Życzenie
świąteczne. Która z pięknych, szlachetnych, inteligentnych, muzykalnych, materjalnie niezależnych pań do lat 26, poda bratnią dłoń (w uzyskaniu posady) kawalerowi wysokiemu brunetowi, lat 30, niby przystojny. Rzecz honorowa. Anonimy do kosza, Pośrednictwo krewnych mile widziane. Of. Dziennik Bydgoski pod „Urzędnik“. (24843.

Mądry Jojne.



— Jojne, co ty powiesz na ten „Dżennik“ co nam nie chce reklamy wszadzić?

— Wiesz Aron, niech on sobi kiszki złami — niech jemu nózki spuchnie, — my bez „Dżennik“ też będziemy robić plajte, a to lepszy geszeft jak tysząc klijentu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.